



KURIER WILEŃSKI

29
GRUDNIA
WTOREK
1998 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 250 (13543)

Cena 1 Lt



Wczoraj w gmachu Sejmu RL przy bożonarodzeniowej choince wesoło się bawili dzieci, św. Mikołaj i przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis. Fot. ELTA

WYZWOLONY V. GRODIS

Viktoras Grodis, biznesmen litewski trzymany w niewoli przez półtora roku przez terrorystów czeskieńskich został wyzwolony dzięki staraniom funkcjonariuszy Litwy. V. Grodis jest już w Litwie, stan zdrowia jego jest zły, dlatego znajduje się obecnie w wileńskim szpitalu klinicznym w Santoryszkach.

Prezydent Valdas Adamkus przyjął w poniedziałek funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Prokuratury Generalnej i Państwowego Departamentu Bezpieczeństwa, którzy się przyczynili do wyzwolenia V. Grodisa. Przywódcę państwa podziękował funkcjonariuszom za wyzwolenie z niewoli obywatela Litwy.

34-letni biznesmen V. Grodis ubiegłego lata udał się do Czechenii w sprawach przedsiębiorstwa i był porwany przez nieznaną bandytów.

Dyrektor Departamentu Kon-

sularnego MSZ ambasador Rimas Szidlauskas odmówił dziennikarzom opowiedzenia o szczegółach wyzwolenia biznesmena. „To była długotrwała akcja, w której uczestniczyło mnóstwo ludzi i instytucji. Przez przeszło rok było podejmowanych kilka prób wyzwolenia Litwina i ostatnia okazała się pomyślna. Udało się nam i cieszymy się z tego” - mówił R. Szidlauskas.

„Proszę zrozumieć, że nie mogę opowiadać o wszystkich szczegółach, ponieważ trwa obecnie śledztwo w tej sprawie. W tej historii pozostaje jeszcze sporo rzeczy niewyjaśnionych. Naszym celem było wyzwolenie człowieka. To uczyniliśmy, i to rzecz najważniejsza” - twierdził funkcjonariusz.

Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ podkreślił, że Litwina nie płać za wykupu terrorystom, którzy początkowo żądali za V. Grodisa 1 mln dolarów USD. Później

swę żądania zmniejszyli do 100 tys. dolarów. „Mogę potwierdzić, że rzeczywiście nie zapłaciliśmy tych pieniędzy” - mówi R. Szidlauskas.

Według posiadanych przez agencję ELTA wiadomości, w akcji wyzwolenia V. Grodisa uczestniczyli również funkcjonariusze rosyjscy.

(Dokończenie na str. 3)

KALENDARIAM

* **Wtorek (29.XII)** jest 363 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 2 dni.

* **Znak Zodiaku** - Koziorożec.

* **Imieniny**: Aspazji, Dawida, Dominika, Marcina, Tomaszka.

* **Wschód Słońca** - 7.42, zachód - 15.00.

* **Długość dnia** 7 godzin 18 min.

* **Księżyc**. Przed pełnią - od 26 grudnia.

* **Do 2000 roku** pozostało 368 dni.

Najbardziej zasłużonym - św. Krzysztof

Po raz pierwszy statuetkami patrona Wilna św. Krzysztofa nagrodzono najbardziej zasłużone dla stolicy osoby i organizacje. Nagrodę ufundował mer Wilna Rolandas Pakšas.

Komitet statuetki św. Krzysztofa, jak poinformowano w samorządzie m. Wilna, zdecydował, że największymi zasługami wobec stolicy wyróżnia się 6 osób i 3 organizacje. Za osiągnięcia w sporcie został nagrodzony Virgilijus Alekna, za działalność charytatywną - arcybiskup wileński Audrys Juozas Baccėkis, za osiągnięcia w dziedzinie oświaty - pedagog Rože Beinoriene, za zasługi wobec wymiaru sprawiedliwości - Valentinas Semse. W gronie pierwszych osób wyróżnionych statuetką św. Krzysztofa jest też znany wielu wileńszczyźnie, profesor Antanas Sucezla, jak też kierowniczka katedry filologii klasycznej Uniwersytetu Wileńskiego prof.

Eugenija Ulecinaitė, która, prócz innych prac, bada i tłumaczy dawne teksty, napisane w Wilnie po łacinie.

Za osiągnięcia w przedsiębiorczości - inwestycje i utworzenie nowych miejsc pracy - statuetkę św. Krzysztofa przyznano zamkniętej spółce akcyjnej „Narbutas i Ko”. Za rozwijanie turystyki statuetką patrona Wilna został wyróżniony hotel „Centrum”, który w zorganizowanym przez samorząd konkursie zdobył tytuł najgościńniejszego hotelu. Statuetką św. Krzysztofa nagrodzono też Wileński Teatr Mały, który w tym roku najbardziej rozstrawiał imię Wilna na Litwie i za granicą.

Statuetki św. Krzysztofa uroczysto wręczył 27 grudnia mer Wilna R. Pakšas podczas bożonarodzeniowego wieczoru dobroczynnego w Ratuszu wileńskim. (ELTA)

Tylko 1/2
opłaty
abonamentowej
aż na 1/2 roku!

Zostańcie abonentem „Bitė GSM” w grudniu, a przez pół roku będziecie płacili tylko połowę opłaty abonamentowej

 **Bitė GSM Kalbėkite**

ZSA „Bitė GSM”, Žemaitės 15, 2600 Vilnius, tel. (8-22) 23 23 23, tel. kom. (8-299) 2 32 32. Poczta el.: info@bite.lt Adres w „Internecie”: www.bite.lt

PREZYDENT ŻYJNA LAURY

Prezydent Valdas Adamkus w roku bieżącym najwięcej się przyczynił do kształtowania społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego, poeta Justinas Marcinkevičius - do propagowania kultury i wartości duchowych, historyk Edvardas Gudavičius - do rozwoju na Litwie nauki i oświaty. Takie zdanie jest większości ankietowanych przez tygodnik „Atgimimas” 300 znanych ludzi polityki, kultury i nauki.

„Jaki człowiek, waszym zdaniem, w roku 1998 najbardziej się przyczynił do rozwoju społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego na Litwie?” Na to pytanie tygodnika „Atgimimas” 193 osoby odpowiedziały, że to prezydent V. Adamkus, 37 - przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, 4 - premier Gediminas Vagnorius.

Jak poinformowała ELTA, 36 ankietowanych uważało, że poeta Justinas Marcinkevičius najbardziej się przyczynił do propagowania kultury i wartości duchowych oraz kształcenia. 17 respondentów uważa, że jest to reżyser teatru Eimuntas Nekrošius, 15 - poeta Sigitas Geda.

Zdaniem 45 ankietowanych, historyk E. Gudavičius jest osobą najbardziej zasłużoną dla rozwoju nauki i oświaty Litwy. Niewiele od szanownego historyka pozostał w tyle jego uczeń Alfredas Bumblauskas, który uzyskał 42 głosy respondentów. Za byłego ministra oświaty i nauki akademika Zigmąsa Zinkevičiausa głosowało 22 znanych polityków, działaczy kultury i nauki. (ELTA)

„ARDENA-POL” spółka z o.o. z siedzibą w Warszawie ogłasza konkurs na zajęcie stanowiska:

■ **dyrektora handlowego**

Wymagania:

wyższe wykształcenie

dobra znajomość jęz. angielskiego (znajomość jęz. włojskiego mile widziana)

doświadczenie w prowadzeniu firmy handlowej (rekomendacje z poprzednich miejsc pracy)

miejsce zamieszkania - Warszawa

rekomendacja od rodziny z Wileńszczyzny

■ **magazyniera-zarządcy**

■ **kierowcy**

CV prosimy nadsyłać na adres:

Vytenio 20, Vilnius 2006 Litwa, „ARDENA-POL” (Zam. 712) tel. (3702) 26-12-36, fax (3702) 26-10-36.



POKŠKIA LINĖS LITVICKĖS - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Athens, New York, Chicago, Los Angeles, Pekin, Istambul, Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20. (Zam. 359)



KALEJDOSKOP AKTUALNOŚCI

Rząd wyasygnował środki

Rząd postanowił pokryć wydatki budżetu za rok 1998 samorządów rejonów jonawskiego i trockiego, których te samorządy nie otrzymały z dochodów płatniczych.

W tym roku budżet samorządu rejonu jonawskiego nie otrzyma 3 mln 165 tys. litów dochodów z podatków (według przewidzianego planu uzyskania dochodów z podatków), budżet rejonu trockiego - 198 tys. litów.

Nie otrzymane przez te dwa rejonu dochody z podatków zostały pokryte ze specjalnych środków docelowych dotacji budżetów samorządów, przewidzianych na wyrównanie rezerwy przewidzianych dochodów płatniczych w budżetach samorządów i budżetu państwowego. Środki te zostały wyasygnowane w oparciu na ustawę Republiki Litewskiej zatwierdzającą wskaźniki finansowe budżetu państwowego i budżetów samorządów na rok 1998.

Na remont stacji kolejowych - około 6 mln litów

Spółka akcyjna specjalnego przeznaczenia „Lietuvos geležinkeliai” według wstępnych obliczeń w tym roku uzyska około 665 mln litów dochodów za przewóz 31,3 mln ton ładunków i 12,1 mln pasażerów.

Chociaż objętość przewozu ładunków w porównaniu z rokiem ubiegłym zaplanowano zwiększyć o 2 proc., jednak zyski z tej działalności zmniejszą się mniej więcej o 5 proc. Przede wszystkim decyduje o tym zmniejszenie potoków przewozów tranzytowych.

Spółka w tym roku, podobnie jak i w latach minionych poniosła duże straty przewoząc pasażerów. Według dwustronnego porozumienia wyasygnowanych przez państwo 24,8 mln litów na kompensatę takich strat wystarczy zaledwie na pokrycie czwartej części poniesionych strat.

Jak twierdzą kierownicy S.A. SP „Lietuvos geležinkeliai”, w przyszłym roku prócz przewozu pasażerów inne usługi dla spółki powinny być rentowne. W roku przyszłym pododdziały biznesu kolei litewskiej zamierzają rozpocząć pracę w warunkach rynkowych, zastosując się w nich do rachunek gospodarczy. Spodziewany jest duży efekt z zainstalowania systemu komputerowego do zarządzania finansowego.

Na Litwie inflacja najniższa

W tym roku na Litwie inflacja jest najniższa w porównaniu nie tylko z krajami bałtyckimi, lecz też z państwami Europy Środkowej i Wschodniej.

Służba prasowa rządu poinformowała, że w ciągu 11 miesięcy bieżącego roku inflacja na Litwie wynosiła 2,4, na Łotwie - 2,6, w Estonii - 6,4 proc.

Według danych statystyki w tym roku w porównaniu z 1997 r. w Litwie najbardziej się rozwinęła produkcja przemysłowa - 6,6 proc, w Łotwie wzrosła ona zaledwie o 1,1 proc, w Estonii - o 1,4 proc.

Pod względem średnich zarobków miesięcznych ludności Litwa wyprzedziła już nieco Łotwę, pozostaje jednak w tyle za Estonią. W przeliczeniu na dolary USD na Litwie średnia płaca zarobkowa wynosi 259,41, w Łotwie - 237,82, Estonii - 284,40 dolara.

Największa minimalna w Litwie płaca zarobkowa w dolarach USA wynosi 107,50, w Łotwie - 73,68, w Estonii - 83,95 dolara.

Powstaje druga brygada wojska litewskiego

Już przed kilkoma laty zaczęto mówić o planach utworzenia na Litwie jeszcze jednej brygady wojska. Jednak dopiero teraz jednostka ta jest realnie formowana.

Dotychczas nie były przewidziane na ten cel środki. Poza tym stwarza problem brak oficerów. Jak mówił dowódca wojsk general major Jonas Andriškevičius, obecnie na Litwie brakuje 36 proc. oficerów, jak przewiduje struktura sił zbrojnych, dlatego jest dość skomplikowane przenoszenie oficerów z jednej służby na inną oraz tworzenie nowych oddziałów.

Właśnie z tych powodów dowódca wojsk Litwy na razie nie decyduje się prognozować, kiedy na Litwie zostanie sformowana przewidziana w planach trzecia brygada wojsk.

Wielka nagroda wygrana w Nowej Akmianie

W 142 losowaniu gry „Teletoto” loterii olimpijskiej „Perlas” w niedzielę „w garnku złota”, w którym znajdowało się 1 mln 161 tys. 58 Lt nikt nie wygrał, a wielka nagroda - 481 tys. 124 Lt przypadła jednemu z graczy, który szczęśliwie bilet nabył w czwartek w sklepie „Migle” w Nowej Akmianie.

Podczas niedzielnego losowania stawką był samochód „Land Rover Freelander”, który wylosował bilet nr 1216618, kupiony w czwartek w domu towarowym w Ucinie.

Ogółem w ciągu wieczora grający wylosowali 1 mln 615 tys. 722 Lt. W losowaniu, które się odbyło w ubiegłą niedzielę, główną nagrodą był samochód „Audi A4”, który wylosował 51-letni były wojskowy Jurij Kudriaszow z Kiedainiai. Co tydzień kupuje on dla każdego z członków rodziny po jednym losie „Teletoto”. Tym razem wygrana padła na bilet loteryjny ojca.

Ponieważ J. Kudriaszow posiada jeszcze niestary samochód „Audi”, więc nowy zamierza podarować synowi, który w studiu telewizyjnym odebrał klucze do „Audi A4”.

Loteria prognozuje, że w przyszłą niedzielę „w garnku złota” będzie około 1 mln litów. Dodatkowa nagroda - samochód „Peugeot 206”.

(ELTA)

Z konferencji prasowej

Przeciwdziałanie polityczne

Zdaniem przewodniczącego Sejmu Litwy Vytautasa Landsbergisa w związku ze zbliżającym się spotkaniem na szczycie NATO w Waszyngtonie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy lub Sejm powinny powziąć memorandum o statusie Litwy w okresie lat 1940-1990. Przypomnieć, że Litwa nigdy nie brała udziału w procesie transformacji byłej Rosji carskiej w Związek Sowiecki, a była okupowana znacznie później. Zdaniem V. Landsbergisa tekst takiego doku-

mentu przed spotkaniem kwietniowym w Waszyngtonie można było wysłać do rządów i parlamentów państw członków NATO.

Jak powiedział przewodniczący Sejmu Litwy w poniedziałek na konferencji prasowej, dokument taki byłby w rodzaju „przeciwdziałania politycznego lub odtrutki, powtarzanym ostatnio przez kierownictwo rządu Rosji uprzedzeniem, że ani jedna była republika Związku Sowieckiego nie może być przyjęta do NATO”.

V. Landsbergis skomentował również wysiłki przywódców politycznych w Mińsku i Moskwie zmierzające do sołżejszego zjednoczenia Białorusi z Rosją. Jego zdaniem, przed Litwą otwiera się

perspektywa posiadania granicy wschodniej z Rosją. Stałoby to dodatkowy argument przeciw integracji Litwy do NATO, podkreślił V. Landsbergis, równocześnie się spodziewając, że taki „gorszy scenariusz” nie zostanie wcielony w życie.

Długo też, jak twierdzi przewodniczący Sejmu Litwy, na razie Litwie by „nie zaszkodziło uwypuklenie statusu państwowego ze wszystkimi datami, ze wszystkimi określeniami i powtarzanie podstawowej tezy - „nie jesteśmy Sowietami”. Zdaniem V. Landsbergisa pozwoliłoby to uniknąć narzucania nam niekorzystnych twierdzeń.

(ELTA)

Kra Mierzei Kurońskiej przewraca zabudowania

W poniedziałek rano na Mierzei Kurońskiej spiętrzona kra przewróciła dwa zabudowania gospodarze w osiedlu Preila.

Jak doniosło radio „Bumsas”, oba zabudowania stały nad nie wzmocnionym brzegiem Mierzei Kurońskiej. Rzecznik prasowy samorządu miasta Neringa od razu po wypadku nie mogła jeszcze wskazać wielkości poniesionych strat.

Tymczasem w południe przy wzmocnionym brzegu Mierzei Kurońskiej zgromadziła się następna dwumetrowej wysokości góra lodowa. Grubość kry - około 15 cm. Chociaż nad morzem w południe wiał nieco uciuch, jednak postanowiono nadal obserwować poruszanie się kry, a jeżeli zajdzie potrzeba - usunąć ją z pomocą traktorów z powrotem do mierzei. Prace te wykonałaby zamknięta spółka akcyjna specjalnego przeznaczenia „Neringos komunalininkas”.

(ELTA)

Tragiczny finał podróży bożonarodzeniowych

Funkcjonariusze służby policyjnej drogowej twierdzą, że nie pamiętają takich tragicznych świąt Bożego Narodzenia. W ciągu czterech dni wyczynku w wypadkach drogowych zginęło 20 osób. Najwięcej nieszczęść zdarzyło się w niedzielę - do domu nie powróciło 12 podróżnych.

Jak mówią funkcjonariusze, przyczyną nieszczęść było nadmierne świąteczne rozluźnienie kierowców i szczególnie śliśka nawierzchnia dróg w wyniku przymrozków, jaki wystąpił wieczorem.

W niedzielę wieczorem na 16 kilometrze szosy Antakalinis - Jeżno - Olita w rejonie koszaradzkim zjechał z drogi i przewrócił się samochód „Lexus”, którym kierował 36-letni Gintaras Tamkevičius. W wyniku wypadku zginęła jego żona, 36-letnia Vida Tamkevičienė, sam kierowca na-

tomiał doznał ciężkich obrażeń.

W ostatnim dniu świąt zginęli też 3 pieszki. 62-letni mieszkaniec rejonu olickiego Jonas Klimavicius został śmiertelnie potrącony na 25 km drogi Olita - Simno - Kalwaria. Samochodem „BMW324” kierował 25-letni Darius Krasnickas. W niedzielę również został śmiertelnie potrącony w Mariampolu około 60-70-letni mężczyzna o niestalonej dotychczas tożsamości, gdy na ul. V. Kudirki szedł przez przejście dla pieszych. Sprawcą nieszczęścia był 24-letni kierowca „Mercedes Benz 240” Marius Krulikauskas. 58-letni mieszkaniec rejonu święciańskiego Kazimieras Krivoszas został śmiertelnie potrącony we wsi Powiewiorka, gdy szedł jeździć. Potrącił go samochód „WAZ 2101”, którym jechał 30-letni Marius Žemulis.

(ELTA)

Ostatni partyzant Litwy

Sprawa zabójstwa ostatniego partyzanta Litwy - Antanasa Kraujelisa-Siaubunasa, który działał w powiecie uciańskim, dotychczas kryje w sobie wiele tajemnic.

Prokurator Dzielnicowej Rejonu uciańskiego Algirdas Gyls badający tę sprawę mówił, że jeszcze nie wyobraża sobie, ile czasu potrwa śledztwo wstępne i kiedy mogą być wyrażone oskarżenia uczestnikom akcji likwidacji A. Kraujelisa, zorganizowanej 17 marca 1965 roku.

Jak wiadomo, Prokuratura Generalna sprawę tę wszczęła 3 listopada, wkrótce po obchodach 70-lecia A. Kraujelisa, po otrzymaniu aplikacji od kierowanej przez członka Sejmu komisji oporu reżimowi okupacyjnym i praw oraz spraw osób, które uciepiły od okupacji Antanasa Stasiszisa.

Śledztwo wstępne zlecono przeprowadzić Prokuraturze Dzielnicowej rejonu uciańskiego, ażeby ten epizod historii został zbadany jak najszybciej.

Jednakże, jak mówi prokurator A. Gyls, śledztwo utrudniają minione 33 lata oraz zagmatwane poszukiwanie świadków. Dotychczas nie zostało ustalone, ile osób

wiosną 1965 roku było w okolicy zagrody Pinkiewiczów we wsi Papiszki, gdzie się ukrywał pod pseudonimem Siaubunas znany partyzant A. Kraujelis. Obecnie mniej więcej 10 podejrzanych poszukuje się poprzez biuro adresów. Wszyscy znaleźni powinni być przesłuchani.

Według danych Centrum Badań Genocydu Ludności i Reżymu Litwy mianowicie w czasie tej akcji między partyzantem a okrażającymi dom pracownikami KGB i milicją wywiązała się strzelanina, w czasie której A. Kraujelis został ranny a potem zastrzelił się. Potwierdza to ekspert sądowa przeprowadzona w kostnicy uciańskiego szpitala rejonowego. W wnioskach ekspertyzy wskazuje się, że trzykrotnie mógł strzelać do siebie A. Kraujelis, a czwarta kula trafiła z daleka.

Dokumenty świadczą, że w akcji niszczenia partyzanta uczestniczył naczelnik 2 zarządu II oddziału KGB Nachman Duszanski, którego sprawa karna została powstrzymana w Prokuraturze Generalnej, ponieważ nie jest jasne, czy oskarżony jeszcze żyje. Jednakże zgodnie z twierdzeniem znanych historyków Li-

twy, jeden z wyszków urzędników KGB w Litwie powojennej oraz inicjator tragedii w Reiniai w 1941 roku aktualnie mieszka w Izraelu. Nie neguje tego również Prokuratura Generalna, jednakże ani ambasada Izraelu w Litwie, ani biuro narodowe Interpolu w Izraelu nie udzieliły odpowiedzi na pytania funkcjonariuszy litewskich.

Jak powiedział prokurator A. Gyls, bardzo mała jest nadzieja, że uda się ustalić prawdziwe miejsce pochówku partyzanta: jedni ludzie mogący świadczyć o tym być może już zmarli, inni - nie chcą się przyznać, że byli świadkami mrocznych krew w zylach faktów historycznych. Co prawda, pewien mieszkaniec wsi powiedział, że widział, jak zwłoki poległego A. Kraujelisa „strzybucy” wywieźli do Wilna. A. Gyls sprawdzając tę wersję wysłał zapytanie na wydział medyczny Wilna i Kowna, jednak sam mówi, że wątpli w taką możliwość. Zdaniem funkcjonariusza wieść tak daleko zwłoki partyzanta popleczyńnikom okupantów po prostu było zbyt kosztowne, dlatego z pewnością zakopali gdzieś „pod jakimś krzakami”, więc bardzo wątpliwe, czy uda się odnaleźć miejsce pogrzebania.

(ELTA)

W przededniu nowego stulecia

Szawel już się szykują do spotkania XXI wieku. Realizacja wszystkich planów budżet miasta kosztowałaby ćwierć miliona litów.

Komisja do spraw przygotowań do obchodów 2000 roku zamierza stworzyć symbol poświęcony tej dacie, posadzić 2000 drzewek, uporządkować teren i zainstalować oświetlenie kościoła św. Piotra i Pawła. W planach jest założenie Galerii Litwy Północnej, wzniesienie pomnika oraz uporządkowanie stadionu „Zalgiris”. Środki przewidziane są również na imprezy kulturalne miasta.

Jak twierdzi dziennik „Sziauliu naujienos”, najdrożej będzie kosztował spośród tych prac - park z 2000 drzewek, który ma zająć ponad 7 ha. Niektórzy członkowie komisji proponowali, by raczej uporządkować zaniebany Park Pieśni, jednak mieszkańcy Szawel zamierzają uwiecznić początek nowego tysiąclecia niecodziennymi zamiarami.

(ELTA)

„KW”: Sondaż - 1998

Razem z Czytelnikami wybieramy "10 Polaków Roku" w Wilnie i na Wileńszczyźnie

Fundatorem dziesięciu nagród dla najaktywniejszych uczestników - Konsulat Generalny RP w Wilnie

Wśród typowanych do tego miana mogą być przedstawiciele wszystkich zawodów, różnego wieku i płci, członkowie partii i organizacji społecznych, zwykli obywatele, którzy swoją pracą zawodową i społeczną, zaangażowaniem na rzecz naszego środowiska polskiego, postawą obywatelską w 1998 r. zasłużyli na uznaniu.

Typujący kandydatów - mogą być wśród nich pojedyn-

cze osoby lub od razu cała dziesiątka - podają swoje imię, nazwisko, adres, telefon, sferę działalności (to wszystko może być tylko do wiadomości redakcji). Odpowiedzi - wyłącznie listownie - należy nadsyłać do redakcji: **Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, z dopiskiem „10 Polaków Roku”, do 31 grudnia br. Sfinalizowanie nastąpi w styczniu 1999 r.**

Redakcja

WYZWOLONY V. GRODIS

(Dokończenie ze str. 1)

Stan zdrowia leczonego od wczoraj rano w oddziale pulmonologii Wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego „Santariszkii Klinikos” uwolnionego przedsiębiorcy Viktorasa Grodisa jest zadowolający.

Tak po pierwszych oględzinach i niektórych badaniach scharakteryzował go kierownik oddziału pulmonologii Remigijus Nargela.

Jak powiedział R. Nargela, oczekiwane są jeszcze ostateczne wyniki badań, więc bardziej wyczerpującą ocenę zdrowia pacjenta medycy będą mogli podać dopiero we wtorek.

Jednakże bez badań widoczne jest, że półtoraroczna niewola w rękach czezeńskich bandytów oraz długa podróż do domu mocno wycieńczyły 34-letniego przedsiębiorcę. M. in., jak powiedział R. Nargela, nazwa opiekującego się pacjentem oddziału, wcale nie świadczy, że V. Grodis cierpi na chorobę płuc. „Przed wszystkim jesteśmy lekarzami i dopiero potem specjalistami poszcze-

gólnej dziedziny, dlatego również w tym oddziale przede wszystkim bada się stan zdrowia V. Grodisa” - powiedział kierownik.

Na polecenie prokuratora, kontakty Grodisa z odwiedzającymi tymczasowo są ograniczane. Jak powiedział rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, w szóstą 8 czerwca br. sprawie uprowadzenia V. Grodisa prowadzi się jeszcze śledztwo wstępne. Wspólnie z funkcjonariuszami Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego bada się wersję, czy motywem uprowadzenia V. Grodisa nie był jego biznes i czy nie jest to związane z partnerami w biznesie. (ELTA)

Ostatnie posiedzenie

We środę na ostatnim w tym roku posiedzeniu rządu zapropnuje się zaaprobować zmiany do projektu ustawy o zaopatrzeniu ludności w pomieszczenia mieszkalne.

Konkretnie poparcie ukierunkowane jest na rodzinę oraz dopinanie jej aktywności demograficznej, dlatego też spośród pretendentów do prawa otrzymania poparcia w nabyciu mieszkania przede wszystkim są preferowane młode rodziny, zaś wysokość poparcia przede wszystkim zależy od liczby wychowywanych dzieci czy dzieci przybranych.

Na posiedzeniu zostanie też zaproponowana częściowa zmiana uchwały rządu w sprawie założenia funduszu przedsiębiorstw bankrutujących i które zbankrutowały w celu zaspokajania żądań pracujących związanych ze stosunkami pracy.

Przemysł czy tylko nieporozumienie

Funkcjonariusze litewskich służb praworządności wyjaśniają, w jakich okolicznościach przed Bożym Narodzeniem na Litwę nielegalnie wwieziono prawie 3 tony aluminium.

Jak poinformował rzecznik prasowy Wileńskiego Terytorialnego Urzędu Celnego, 24 grudnia

wstępny materiał śledztwa w sprawie tego wydarzenia przekazano służbie badania zorganizowanej przez Departament Policji.

Należący do zarejestrowanej w Kownie firmy „Euladas” furgon na terytorium Litwy wjechał 18 grudnia przez przejście w Miednikach.

cy się koło szopki sprzęt audio: magnetofon, 2 kolumny nagłaśniające, 3 mikrofony, 2 standardy kościelne, 2 obrzązy: jeden przedstawiający ukrzyżowanego Chrystusa, drugi - Chrystusa przelamującego się z uczniami chlebem. Na razie nie jest znana wartość obrazów. Oprócz szopki uciepiał również krzyż, który został przez bandytów przewrócony. Trwa dochodzenie, wczoraj podejrzanych o te przestępstwo jeszcze nie ustalono.

Gwałty

27 grudnia o godz. 10 min. 50 do KP rej. trockiego zwróciła się Lb. (ur. 1981 r.) i zawiadomiła, że 26. min. wieczorem w lesie koło wsi Murowana Waka zgwałcił ją 3 znani z widzenia młodzi ludzie. ***

KONKURS

„MOJA POCIECHA” 120 (187)



NA ZDJĘCIU - Marzena i Marek.

Na świąteczny stół ryby złego gatunku

Ładnie prezentujące się na ładach sklepowych ryby nie zawsze są smaczne i dobre - twierdzą funkcjonariusze Państwowej Inspekcji Jakości. Stwierdzili oni, że w ośrodku handlowym indywidualnego przedsiębiorstwa Jurensa w Birżai były sprzedawane produkty rybne już zepsute, których termin użycia upłynął, podobnie było w sklepie Miseviciusa „Pas Zinute”.

Zdaniem naczelnego inspektora Państwowej Inspekcji Jakości Vidy Bukauskiene, w ciągu

dwóch ostatnich miesięcy sprawdzono ponad 150 sklepów sprzedających ryby oraz przedsiębiorstwa przetwórcze i w 90 proc. wykryto naruszenia przepisów produkcji i handlu.

Pomimo że większość przedsiębiorstw przetwórczych artykułów rybnych stara się wytwarzać produkcje jakościową i kontrolować na rynku, nierzadko jednak zdarzają się takie wypadki, kiedy przetwórcy zaniedbują podstawowe przepisy technologiczne i sanitarne. (ELTA)

Zgodnie z dokumentami celnymi, miał on wieżę ładunek aluminium i jego złomu o wadze 20 tys. kilogramów i wartości 41 tys. dolarów USA. Przewożony z Rosji metal miał być przez Litwę dostarczony do Niemiec.

Jednakże w trakcie sprawdzenia ładunku celnicy zanotowali, że ciężar przewożonego metalu przekracza o 2 tys. 840 kg zadeklarowa-

naną ilość. Wartość nadwyżki wynosi 23 tys. 288 litów. Kierowca, który przewoził ładunek, w swym wyjaśnieniu dla naczelnika Wileńskiego Terytorialnego Urzędu Celnego wskazał, że ten incydent jest najzwyklejszym nieporozumieniem. Jego zdaniem, w Moskwie przetrzymany został furgon, który przetrzymany został w Moskwie, który przetrzymany został w Moskwie, który przetrzymany został w Moskwie. (ELTA)

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 27 grudnia br. w kraju zanotowano 139 przestępstw, w tym: 7 obrażeń ciała, 3 gwałty, 21 chuligańskich ekcesów, 5 rabunków, 103 kradzieże. Skradziono 12 samochodów, 18 pojazdów. Znalezione zanotowano 25 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 6 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Na razie nie ma podejrzanym

Jak informowaliśmy wczoraj, podczas świąt została zdemolowana szopka bożonarodzeniowa w renowowanym kościele pobrańskim. Główny komisarz wileńskiego Komisarzatu Policji nr 3 Henryk Surowiec, który udzielił dla „Kuriera Wileńskiego” wiadomości na temat tego

ohydny postępek, powiedział, iż była to kradzież z, dodajmy od siebie, towarzyszącym jej wandalizmem.

26 grudnia KP nr 3 został zawiadomiony, że między godziną dziesiętą 25 grudnia a godziną dziesiątą minut 15 w dniu 26 bm., przestępcy weszli do kościoła przez niedokładnie zamknięte drzwi. Złodzieży zabrali znajduj-

na przeciwniegi pas ruchu i zderzył się z jadącym naprzeciw samochodem ciężarowym mercedes benz (kierowca A. Kairys). Podczas kraksy zginął kierowca forda, R. Neverdauskas, A. Neverdauskas, J. Neverdauskaitis (ur. 1979 r.), M. Neverdauskaitis (ur. 1990 r.) i A. Kukuczonyte. ***

27 grudnia o godz. 23 min. 30 na 1 km szosy Janowo-Kiejdany samochód audi 80, prowadzony przez Z. Marciukaitisa, zjechał z szosy i przewrócił się. Podczas wypadku ranni zostali pasażerowie - G. Staszaitis (ur. 1984 r.), która w szpitalu zmarła, I. S. (ur. 1987 r.) i R. S. (ur. 1995 r.) oraz ich matka A. S.

Przygotowała Irena BAKUNOWICZ

Na 200 jubileusz A. Mickiewicza

O Wieszczu w każdej szkole

Boże Narodzenie dla narodu polskiego jest dlatego droższe i znaczące, iż w tym samym okresie roku Bóg подарował Polakom wielkiego poetę Adama.

Matka w stanie błogosławionym i ojciec późną wiglińną porą zmierzali do domu na świąteczną wieczercę. Nie zdążyli. W przydrożnej karczmie syn Adam spieszył się z przyjściem na świat - było to 200 lat temu. Nagie dzieciątko, niczym

w stajence Jezusowej, nie było - prócz drewnianego stołu - na czym położyć. Właściciel gospody, mając jedyną książkę - Biblię - rozłożył ją, umieścił na niej noworodka i podał matce. Być może, w tej chwili dziecko zostało pobłogosławione i obdarzone przez Boga talentem.

Z okazji rocznicy urodzin nie szczędzimy słów podziwu i zachwytu znakomitej twórczości poety, a każda polska

szkoła na Wileńszczyźnie prześciga się, aby jak najlepiej przygotować uroczystości, związane z obchodami jubileuszu.

Nauczyciele poloniści tak wiele dołożyli starań, aby zapoznać uczniów z Mickiewiczem, iż przysłowiowy Michałek czy Józka, którzy zwykle dostają z polskiego słabe trójeczki, o poecie jednakże mają teraz więcej pojęcia niż o tym, który się teraz kończy rok...

W Ejszyskiej Szkole Średniej nr 1 święto trwało kilka dni - nazwanych "Dekadą Mickiewicza". Na początku obchodów referat pt. "Szukałem, ach szukałem tej boskiej kochanki" na rejonowej konferencji w Solęcznikach Małych wygłosiła uczennica kl. 11 a Elżbieta Gawska. Następnie dzień po dniu w ciągu całego ubiegłego tygodnia nauczycielki polonistki Waclawa Iwanowska, Maria Dzikiewicz i Krystyna Krajewska przygotowywały we wszystkich klasach obszerne inscenizacje, referaty i inne ar-



tystyczne wystąpienia, których nie sposób by było wysłuchać i obejrzeć w jednym dniu. Najbardziej imponujące wypadły teatralne przedstawienia pt. "Tadeusz i Zosia", "W Rosji", "Na emigracji".

Ostatnio odbyło się przedstawienie literackie, które przygotowali uczniowie klas 11 i 12 przy pomocy nauczycielek Róży Juchniewicz i Zenony Minakowskiej. Podczas występów starszoklasistów w sali gimnastycznej zebrała się liczna publiczność. Wybrane fragmenty utworów zostały umieszczone i z wdziękiem zainscenizowane, a młodzi artyści wraz

z swoimi widzami będą długo pamiętać Tadeusza, Telimenę i inne postacie z utworów Wieszczu. Następnego dnia dzieciaki klas początkujących pokazały, iż również dobrze znają Adama Mickiewicza. Należy odnotować, że polska szkoła w Ejszyskach żyła twórczością poety i najlepiej, jak mogła, uczciła jego rocznicę urodzin.

Teresa RATKIEWICZ-SUCHOCKA
NA ZDJĘCIACH: spotkanie z mickiewiczowskimi bohaterami podczas przedstawień w Ejszyskiej Szkole Średniej nr 1.
Fot. autor



Nowiny wileńskie

ŚREDNIOWIECZNE FRESKI W KAPLICY

Zabytkowa Kaplica Suzinowska (od nazwiska swego budowniczego), znajdująca się w miejscu mecenstwa zakonników franciszkańskich, tuż przy kościele Wniebowzięcia N. M. Panny (franciszkański) przy ul. Trockiej od niedawna po długoletniej przerwie zaczęła pełnić swoje funkcje sakralne. Jej konsekracji dokonał ks. biskup Audrys Juozas Baczkis. Kaplica może zmieścić około 70 osób i odąd odbywają się w niej Msze św. Najbliższe - w dniu 1 stycznia 1999 r. o godz. 10.00 - w języku litewskim, o 11.30 - po polsku. Homilie wygłosi Ojciec Marek - franciszkanin.

W czasie przygotowano do konsekracji kaplicy pod trzecią warstwą tynków odkryto zabytkowe średniowieczne freski, które najprawdopodobniej zostaną odrestaurowane.

Tymczasem kościół Wniebowzięcia N. M. Panny powoli acz konsekwentnie dzwiga się z ruiny, do której w straszliwy sposób został doprowadzony w latach powojennych. Uporządkowana została Kaplica Matki Boskiej, dokonano szereg innych

niezbędnych robót. Potrzeby są jednak przeogromne. Wszyscy ludzie dobrej woli mogą wnieść swój wkład w odbudowę tej ongiś przepięknej świątyni. M. in. rozprawdane są w niej cegiełki, otwarte jest konto bankowe, na które można przelać pieniądze: **Konto w litach: KREDYT BANK PBI S.A. Kod banku 20200 nr 03463008051, Vilnius, Lietuva. Konto walutowe: KREDYT BANK PBI S. A. KRDB LT 22 NR 03463008048 Vilnius, Lietuva.**

W kościele franciszkańskim w dniu 24 grudnia br. "Caritas" zorganizował wigilię dla biednych i bezdomnych. Fakt ten można uznać za wydarzenie w dziejach świątyni. Podobnie jak dzień 3 stycznia, w którym wystawione zostaną jasełka z żywymi zwierzętami (czas podamy dodatkowo). Warto zaznaczyć, że w kościele działa chór kierowany przez Andrzeja Pileckiego (jest również organista), natomiast wilnianin Jan Sperski - dawny ministrant po 50-letniej przerwie znów usługiwat będzie księdzu podczas nabożeństw.

Halina JOTKIAŁŁO

Witryny - zwycięzcy

Zostały podsumowane wyniki tradycyjnego już konkursu, na najładniej urządzone witryny sklepowe. Mer Wilna Rolandas Pakšas wręczył Listy Dziękczynne dla zwycięzców. Oto oni: ZSA YAMAHA, ZSA Bite GSM, Ogmijos Pulsas centrum SONY, ZSA "ALIO" reklama, "Utenos trikotazas", salon mody "Audro-

ne" JDV, sklep "Aprangos galerija", ZSA "Szeszupe Ontario", "Traku baras".

Jednocześnie wyróżniono też najładniej upiękzone frontony gmachów wileńskich: hotelu RADISSON SAS Astorija, STS, Telekomas, "Tavola" ZSA "Ardena".

Inf. wł.

Nowy statut - nowe prawa

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius neguje, jej zdaniem, sztuczne obawy opozycji, iż nowy statut Sejmu ograniczy prawa członka Sejmu.

Na konferencji prasowej, która się odbyła w środę, powiedział, że członkowie Sejmu, którzy nie należą do koalicji rządzącej, będą mieli znacznie większe możliwości wywierania wpływu na przyjmowane ustawy i osiągnięcia tego, by zostały uwzględnione ich poprawki, donosi ELTA.

Zdaniem A. Kubiliusa, opozycja będzie miała nowe podstawy kontrolowania rządu. Jedną z głównych podstaw jest prawo czwartej części członków Sejmu

do zainicjowania utworzenia specjalnej komisji badawczej, która odmiennie od działającej dotychczas ustawy, powinna być utworzona.

Zdaniem A. Kubiliusa, instytucja lidera opozycja też jest sprawą ważną. "Nie wiem, dlaczego opozycja sejmowa obawia się instytucji lidera opozycji. Jeżeli uważają oni, że to nie jest im potrzebne, że nie mogą porozumieć się z inną frakcją opozycji - więc nie będzie lidera opozycji w Sejmie" - powiedział A. Kubilius, zaznaczając, że gdyby taka instytucja została utworzona przez Sejm minionej kadencji, wówczas istniałby lider opozycji.

Zdaniem A. Kubiliusa, życie wykaże, w jaki sposób realnie

opozycja będzie się posługiwała nowymi prawami.

Nowy statut Sejmu przewiduje inną procedurę rządowych narad półgodzinnych. W czwartki w takich naradach w ciągu całej godziny będą uczestniczyli wszyscy członkowie rządu. Zdaniem A. Kubiliusa, pierwszeństwo zadawania pytań będzie miała opozycja.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu zaznaczył, że po wizycie we wtorek statut Sejmu nader zwiększa rolę komitetu sejmowego, ponieważ w ustawodawstwie jego słowo będzie decydujące. Jak twierdzi, ustawodawstwo powinno być prowadzone o wiele staranniej, bardziej otwarte na społeczeństwo.

Imienia Jana Śniadeckiego

23 grudnia 1998 roku świąteczny i uroczysty nastrój panował w Solęcznickiej Szkole Średniej z polskim językiem nauczania. Ten dzień wejdzie na zawsze do historii szkoły i oświaty rejonu. Nadano jej imię wielkiego uczonego Wileńszczyzny, matematyka, rektora Uniwersytetu Wileńskiego Jana Śniadeckiego. Odtąd ta szkoła nosi nazwę "Solęcznicka Szkoła Średnia im. Jana Śniadeckiego".

Wiadomość o przyznaniu szkole imienia tego wielkiego człowieka wszyscy pedagodzy i

uczniowie powitali z ogromnym zadowoleniem. Szkoła otrzymała to imię w przeddzień 200. rocznicy urodzin wielkiego i drogiego każdemu Polakowi Wieszczu Adama Mickiewicza.

Z okazji takiego dnia w szkole odbyły się jasełka, które przygotowano na wysokim poziomie artystycznym dzięki nauczycielkom Lilii Kutys i Elwirze Uczkuronis.

Na szczególną uwagę zasługuje występ chóru w przepięknych polskich strojach ludowych. Po jasełkach ksiądz Szymon Wikło

złożył serdeczne podziękowanie za takie wspaniałe przedstawienie, złożył wszystkim zebrany życzenia świąteczne i podzielił się opłatkiem. Radości wśród zebranych nie było końca. Na jasełka zaproszono też rodziców uczniów. Jasełka, pozdrowienia księdza Szymona, wzajemne składanie życzeń świątecznych... Obejrzenie jasełek przybliżyło wszystkim do dnia narodzenia Jezusa, do tego, aby to Dzieciątko Boże narodziło się również w sercach każdego z nas.

Zenon ŻOLNIERUK

3 miliony litów - na naprawę dróg

Niewykorzystane środki rezerwowe funduszu dróg wysokości przeszło 3 mln litów rząd przeznaczył na porządkowanie dróg miasta Wilna i Neringi oraz rejonu

klajpedzkiego, donosi ELTA. Jak twierdzi służba prasowa rządu, środki rezerwowe funduszu dróg były ponownie dzielone z uwzględnieniem tego, że samorząd miasta Visa-

ginas zużytkował zaledwie ponad milion z 4,3 mln Lt przydzielonych w 1998 roku na torowanie i naprawianie dróg wiodących do Ignalińskiej Siłowni Atomowej.

Kluby nocne - za i przeciw

NOCNE SZALEŃSTWO

Nie tak dawno słowa "klub nocny" nie były tak popularne i tak często używane jak obecnie. Wśród niektórych ludzi starszych budziły pewien niesmak. Dziś młodzież nie wyobraża sobie weekendu bez nocnego klubu czy dyskoteki. Każdy wybiera sobie coś odpowiedniego - czy to ze względu na kieszonkę, czy na publiczność zbierającą się w tym klubie. Bum nocnych klubów rozpoczął się bodajże niecałe pięć lat temu, kiedy w Studenckim Miasteczku otwarto dyskotekę ARGUS. Przyciągała ona kolorowym oświetleniem, nowoczesnością, było tu mnóstwo ładnych dziewcząt, szukających "okazji" chłopców. Odpychała nieco jednak cenami i niezbyt wygodną lokalizacją.

Wkrótce zaczęły powstawać nowe kluby: "Baltieji rumai" ("Biały dom"), "Nasa", "Max", "Naktinis vilkas" ("Nocny wilk"). Nie wszystkie z tych pierwszych działają do dziś - w dzisiejszej konkurencji mogą działać tylko te, które przyciągają tłumy. Tak było w przypadku klubu "Nocny wilk". Gdy go tylko otwarto, przy drzwiach stały ogromne kolejki - może dlatego, że na początku za wejście nie trzeba było płacić. Wielu przyciągało to, że można tu posłuchać lub poszaleć pod popularną muzykę rosyjską. Nawet z biegiem czasu liczba ludzi niewiele się tu zmniejszyła. Jedynie tzw. "lepsza publika" przeszła do nowo otwartego klubu "Indigo".

NIE TYLKO

DLA PIĘKNYCH I BOGATYCH

Właśnie "Indigo" zbiera ludzi bogatych, tzw. elitę. Tu są najładniejsze dziewczyny, najdroższe napoje. Dwie dziewczyny z prowincji przed przyjazdem do Wilna spytały mego kolegę, dokąd poradziłyby im im pójść, więc poradził "Indigo". Zdziwiliam się nieco. Przecież będą się nudziły, będą się czuły zakompleksione, wydadzą pieniądze. Oprócz tego najwięcej jest tam muzyki "techno", co nie każdemu odpowiada. Kolega mój był zdania, że niech się zapoznają z tym "wyszym światem", niech zobaczą, jak się ci ludzie zachowują, tańczą, wyglądają.

I chyba miał rację. Bo niektórzy przychodzą tu, by poobserwować, chłopcy mówią, że tu mogą natrzeć na na długo-

niegociej piękności, dziewczyny - na stroje i innych dziewcząt, ich maniery.

Jednakże jest też druga strona. Najczęściej bywają tu "nowi Rosjanie" i dlatego być może tutaj niedzielną nadawaną jest rosyjska muzyka. Często słyszę niezbyt przychylnie repliki o tym klubie, a raczej o starych bywalcach "Indigo". "Najbardziej nie cierpię dziewcząt z "Indigo" - bo są zmanierowane, uważają siebie za cud świata. Dlaczego myślą, że my, chłopcy, musimy je częstować najdroższymi napojami, takśówkami odwozić do domu, a one nawet swoje telefonu nie dają" - powiedział pewien walec nocnych klubów. Na pytanie, gdzie lubi bawić się najbardziej, odpowiedział, że w klubie "Angaras".

DRUGI DOM ARTYSTÓW

Uważa się, że w klubie "Naktinis angaras" zbiera się młodzież bardziej na luzie, artyści, piosenkarze, tzw. bohema. Często tu na żywo występują znane litewskie zespoły, odbywają się konkursy, różnorodne nominacje. Każdy odwiedzający może spotkać członków zespołu "ZAS" grających w bilard, znakomitą Arinę, Czesłovasa Gabalisa, Povilasa Meszkę i innych. Muzykanci i ludzie show biznesu często klub ten nazywają swoim "drugim domem" - a to z wielu przyczyn. Jedną z nich jest założyciel klubu muzykant Žilvynas Žvugalis, inną, że mają tu wstęp wolny i dziesięcioprocentową zniżkę na napoje i jedzenie. Tam bardziej, że mogą zamawiać na konto, które opłaca, gdy

będą mieli pieniądze. Bywały też takie wypadki, że zespoły koncertowały za darmo, by w taki sposób pokryć swoje zadłużenia w barze.

"Angaras" jest popularny również wśród nastolatków, chociaż wejście tu jest od lat 18. Marzą oni spotkać się ze swoimi fanami, czasami nawet spędzić wieczór przy sąsiednim stoliku.

Jednak nie wszystkim odpowiada ta artystyczna atmosfera klubu. Jest tu zadymione od papierosów, głośno, tłumnie. Ci, co lubią spokojniejsze, może nawet bardziej romantyczne spędzenie czasu, wybierają chociażby "Karolinos klubas".

PO 30-STUCE

TEŻ CHCĄ SIĘ ZABAWIAĆ

Uważa się, że były "Max", a obecny "Karolinos klubas" sprzyja świetnemu spędzeniu wolnego czasu dla ludzi po 30-stce. Do tego chęć muzyka nie zawsze najnowsza, ale lubiana i popularna. Jest tam restauracja, sala dla niepalących, kilka barów, dużo przestrzeni, obsługa na wysokim poziomie. Ceny dorównującej "Indigo". Najczęściej przychodzą tu coraz to nowi ludzie, w odróżnieniu od np. "Angarasa". Może dlatego przyklejono klubowi "Karolinos klubas" taką wizerunkową, że jest to miejsce dla ludzi starszych. Kiedy tylko został otwarty "Max", do kas biletowych stały ogromne kolejki, teraz ten klub bywa półpusty. Dlaczego?

Jedną z przyczyn wymienia się niezbyt dobrą lokalizację klubu - nowa dzielnica do tego nie pasuje - centrum miasta czy starówka byłby lepsze. Rozmysłamy mniej więcej tak: jeśli mi się nie spodoba w "Ultrze", mam pod bokiem "Nocnego wilka", a jeśli tu coś nie gra, spróbuję do "Rytos sleptuve". Natomiast w Justyniszkach, czy nawet w dzielnicach sąsiadnych takiego wyboru nie ma. Istnieje też wśród młodzieży opinia, że tam spędzać czas jest niemodne, a do tego drogo. Młodzież w weekendy chce się wyszaleć (co wcale nie oznacza że w "Karolinos klubas" tego nie da się zrobić), jak na przykład szaleje się na dyskotekach w "Ministerii".

GOŚCIE Z ZAGRANICĄ - PRZY PARLAMENCIE

Na dole pubu "Prie parlamento" wieczorami jest czynna dyskoteka "Ministerija". Kto był tam chociaż raz, na pytanie, co najbardziej mu się zapamiętało, odpowiadałoby, że najwięcej go zdumiewa, iż tańczą tu same dziewczyny. Rzeczywiście, atmosfera jest całkownie "na luzie". Powoduje to otoczenie i wygląd zewnętrzny dyskoteki: ściany rozpisane i rozmalowane przez spędzających tu czas, głośna muzyka, co zmusza gości również do głośnej rozmowy. W ogóle czasami ma się takie wrażenie, że tam prawie wszyscy są ze sobą znajomi. No bo przeżważa tu studenteria. Uważa się, że dziewczyny tu dorównują pod względem wyglądu



zewnątrznego dziewczynom z klubu "Indigo", a nawet je przyciągają.

Pub ten jest bardzo popularny również wśród gości z zagranicy. Tym bardziej, że nie ma sensu płacić za coś, czego nie można ani wypić, ani zjeść - przecież i bez tego za wieczór w barze wyda się niemało pieniędzy. W centrum i na Starówce takich barów jest mnóstwo i znów każdy ma swoją publiczność, swoje za i przeciw. Wiadomo jest, że na początku tam zbiera się młodzież "na poziomie", jednakże z czasem bywa różnie. Jest tak w przypadku barów "Armadio", "Vyrū džiaugsmas" czy "Bix". Niektóre z nich zaczynają dorównywać pod względem niskiej kultury komentów do "Bocziai", który słynie jedynie z dostępnych cen. Ci, co lubią żywą muzykę, mogą odwiedzić "Savas kampas", "Zemaičiu smukle", "Arkę". A propos, w Zemaičiu smukle alkohol jest nawet niedrogi (w porównaniu z innymi barami).

O WSZYSTKIM DECYDUJE ZAWARTOŚĆ KIESZENI

Trzeba przyznać, że najczęściej jednak ludzie wybierają takie miejsca spędzenia czasu, gdzie można i zjeść, i wypić, i zatańczyć, i porozmawiać, a oprócz tego - nie trzeba płacić za wejście. Wielu uważa, że nie ma sensu płacić za coś, czego nie można ani wypić, ani zjeść - przecież i bez tego za wieczór w barze wyda się niemało pieniędzy. W centrum i na Starówce takich barów jest mnóstwo i znów każdy ma swoją publiczność, swoje za i przeciw. Wiadomo jest, że na początku tam zbiera się młodzież "na poziomie", jednakże z czasem bywa różnie. Jest tak w przypadku barów "Armadio", "Vyrū džiaugsmas" czy "Bix". Niektóre z nich zaczynają dorównywać pod względem niskiej kultury komentów do "Bocziai", który słynie jedynie z dostępnych cen. Ci, co lubią żywą muzykę, mogą odwiedzić "Savas kampas", "Zemaičiu smukle", "Arkę". A propos, w Zemaičiu smukle alkohol jest nawet niedrogi (w porównaniu z innymi barami).

Stosunkowo niedawno przy ulicy Zamkowej otworzyła swe podwoje kawiarnia "Pylies mene", gdzie też nie jest drogo, a jednocześnie jest spokojnie i przytulnie. Na tejże ulicy "rozszerzył się" bar "Gero viskio", gdzie na dole czynna jest dyskoteka. Tu na razie wejście jest darmowe.

Nocne kluby Wilna są coraz bardziej popularne. Tej młodzieży, która dopiero wybiera się na dyskoteki nocne, być może te kilka sylwetek pomogą w wyborze milej zabawy.

Anna ROSZCZEWSKA



Klub "Angaras" lubią i muzycanci, i policjanci.

Propozycje Nocy Sylwestrowej

"Argus", Sauletekio 22

Bilety w cenie 120 litów jeszcze można nabyć. W cenie wchodzi kolacja, szampan oraz program noworoczny z udziałem aktorów z Teatru Młodzieżowego.

"Bix Baras", Etnonu 6

Bodajże najtańsze bilety - tylko po 20 litów. Program noworoczny prowadzi Ramunas Bradunas ze Świętym Mikołajem i królową Śnieżką. O godzinie 24.00 wszyscy otrzymają lampkę szampana. Jeszcze można nabyć bilety do piwnicy baru.

"Egluva", J. Szimulionio 1

Cena biletu zależy od sali: w sali dyskotekowej 230 Lt, w ogólnej 290 Lt, w klubie nocnym 390 Lt. Im droższy bilet, tym lepsze menu. W sali nocnego klubu można będzie zamówić Finlandię albo whisky na określoną sumę. W programie wezmą udział zespoły: Zenon Joy, M. Jablonskis, Elada, show-balet, swet dance, grupa "Flames". Prócz tego organizowane są konkursy, loterie, zabawy. Bilety są wciąż do nabycia. Dla dzieci bilety są w cenie od 100 do 200 Lt.

"Karolinos klubas", Justiniszkiu 64

W sali dyskotekowej bilet kosztuje 400 litów, w klubie

i sali "Uliczia" - 350 Lt, dla dzieci - 200 Lt. W cenie wchodzi firmowy jadalospis oraz alkohol. W programie wezmą udział: "Kwartet Gwiazd", zespół z Grecji "Buzuki", laureaci tańców sportowych Egle Visockaitė i Marijus Germanavicius, grupy dyskielandu i country. Bilety są do nabycia.

"Neringa", Gedimino pr. 23

Wszystkie bilety już są wykupione. Bilet kosztuje 295 litów. Do jadalospisu wchodzi zimne przekąski, gorące danie według wyboru, napoje orzeźwiający, butelka szampana, napój alkoholowy za 50 litów i inne. W programie wystąpi V. Noreika, zespół muzyki retro Leibro. Dla młodzieży będzie śpiewać R. Morozovaitė, V. Malinauskas, V. Frankonis, R. Brazaitis i inni.

"Muzikinis Angaras", J. Jasinskio 14

Bilety do 300 Lt są nadal do nabycia. Wystąpi zespół "Pelena", zostaną zaprezentowane nowe piosenki Cz. Gabalisa i J. Miszcziukaite.

"Papartis", Architektu 43/31

Bilety pozostały jedynie na parterze. Cena biletu 150 litów. Do tego wchodzi przekąski i dania gorące, konkursy, loterie, cenne nagrody od firmy Philips. Wystąpi Elada, show grupa "Legenda".

"Poniū laime", Gedimino pr. 31

Cała sala jest zawsze zamówiona przez Klub Rosyjski. Bilety są w cenie od 400 do 450 litów, dla dzieci - 200. Wystąpi cyrk z Moskwy, artysta Wadim Wołkow, przewidziane są też inne atrakcyjne występy.

"Prie parlamento" oraz "Ministerija", Gedimino pr. 46

Cena biletu 49 litów. Można będzie uczestniczyć we wszystkich programach na trzech piętrach. Na jednym piętrze zabawa akordeonista, grający melodie francuskie, na drugim Daivis Draveckas, w klubie nocnym "Ministerija" - NEDA. Prócz tego, każdy gość zostanie częstowany lampką szampana.

Można nabyć już tylko wejściówki, bez miejsc przy stoliku.

"Rytos sleptuve", A. Gosztauto 8

Ustalonego programu nie będzie. Bilety są już wyprzedane po cenach przy barze 60 Lt, przy stoliku 130 Lt. Za tę sumę można będzie wybierać wszystko według własnego gustu.

Prócz tego wszystkie kluby i restauracje gwarantują świetną zabawę i dyskotekę. Z kolei redakcja "Kuriera Wileńskiego" życzy, by każdy dla siebie znalazł coś odpowiedniego i Noc Sylwestrowa była spędzona szalowo, wesoło i niezapomnianie.

A.R.

KURSY WALUT

BANK LITEWSKI 28 grudnia 1998 r.

Relacja lita do walut obcych	
Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,4338
Szyling austriacki	0,3381
100 tys. rubli białoruskich	1,8265
Frank belgijski	0,1153
Korona czeska	0,1335
Krona estońska	0,2974
Korona duńska	0,6253
Funt brytyjski	6,6908
Ecu	4,6720
100 lir włoskich	0,2402
100 jenów japońskich	3,4434
Dolar kanadyjski	2,5820
Łat łotewski	7,0740
Złoty polski	1,1468
Korona norweska	0,5227
Frank francuski	0,7093
Rubel rosyjski	0,1859
Marka fińska	0,7828
Korona szwedzka	0,4954
Frank szwajcarski	2,9114
100 tys. lir tureckich	1,2726
Griwna ukraińska	1,0178
100 forintów węgierskich	1,8338
Marka niemiecka	2,3785

BANKI KOMERCYJNE

Skup sprzedaż średni kurs

Kredyt Bank PBI			
USD	3,98	4,00	3,99
DEM	2,34	2,41	2,37
1 złoty polski	1,12	1,17	2,14
1 rosyjski rubel	-	-	-

Snoras			
USD	3,99	4,01	4,00
DEM	2,34	2,40	2,37
1 złoty polski	1,10	1,16	1,13
1 rosyjski rubel	0,14	0,28	0,21

Litimpex			
USD	3,98	4,01	3,99
DEM	2,35	2,40	2,38
1 złoty polski	1,12	1,24	1,18
1 rosyjski rubel	0,15	0,30	0,22

Hermis			
USD	3,98	4,00	3,99
DEM	2,36	2,40	2,38
1 złoty polski	1,12	1,16	1,14
1 rosyjski rubel	-	-	-

Vilniaus bankas			
USD	3,98	4,01	3,99
DEM	2,33	2,43	2,38
1 złoty polski	-	-	-
1 rosyjski rubel	-	-	-

OSZCZĘDNOŚCI

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

	3-mies.	6-mies.	12-mies.
Snoras			
Od 1000 Lt	7,665%	8,395%	9,125%
Od 1000 USD	5,11%	5,84%	6,57%
Od 1000 DEM	5,11%	5,84%	6,57%
Litimpex			
Od 1000 Lt	8,2%	8,6%	8,9%
Od 1000 USD	5,0%	5,4%	5,6%
Od 1000 DEM	3,4%	3,9%	4,0%
Hermis			
Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Od 1000 USD	4,75%	5,25%	5,6%
Od 1000 DEM	3,25%	4,0%	4,0%
Vilniaus bankas			
Od 1000 Lt	7,5%	8,5%	9,0%
Od 1000 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,3%	2,5%	3,00%

J.T.

KRYZYS - TO NIE CHOROBA

Nagminnie się twierdzi, iż kryzys gospodarczy, który zastrzył się po rozpadzie ZSRR, w wyniku wprowadzania reform dotknął wszystkie dziedziny przemysłu, rolnictwa. Warunki wolnego rynku spowodowały, iż wiele ongiś słynnych firm spłajnowało. Ale jednak są też wyjątki... Mamy takie przykłady również w naszej stolicy. Kiedy przedsiębiorstwo nie tylko nie zmniejszyło zakresu produkcji, a wręcz odwrotnie, pomyślnie ją rozwija dzięki modernizacji procesów technologicznych.

Takim zakładem jest właśnie spółka akcyjna "Dwarczoniou ceramika", która w tych dniach obchodzi 110. rocznicę swego istnienia.

...W 1888 roku chłop Udrewicz w podwileńskiej wsi Dworzany wybudował cegielnię z trzema prymitywnymi piecami. Po kilku latach jej właścicielem został geometra ziemski Fiodor Dostolczuk. Zaś po 10 latach jeszcze nowy właściciel - Marcin Stecha zrekonstruował cegielnię montując doskonale na owe czasy piec firmy "Goman", dzięki którym prawie setka robotników w ciągu jednego sezonu "wypiekała" po 2-3 mln cegieł. Ta historia trwała do 1977 roku, kiedy przystąpiono do produkcji płytek ceramicznych, bowiem mało wydajna cegielnia w warunkach "gospodarki planowej" nie mogła konkurować z ogromnymi kombinatami materiałów budowlanych. Płytek zaś w Litwie nie produkował nikt, sprowadzano je z Białorusi, Czechosłowacji.

Faktyczna rewolucja w Dworzczanach nastąpiła jednak gdzieś przed dwoma latami, kiedy nawiązano kontakty z włoskimi producentami płytek ceramicznych.

Po zainwestowaniu do modernizacji prawie 45 mln litów kombinat albo spółka akcyjna, jak się oficjalnie nazywa, stała się prawie liderem wśród producentów cera-



micznych materiałów budowlanych w skali światowej.

Na światowej wystawie "Cersaie'98", gdzie się gromadzą najbardziej prestiżowi producenci ceramiki, nowi bowiem, aby wziąć w niej udział, czekają przeszło 10 lat, "Dwarczoniou ceramika" została ogłoszona jako gwiazda na bałtyckim rynku.

I nie w tym dziwnego. Jak twierdzi dyrektor techniczny przedsiębiorstwa Z. Butkus, po wdrożeniu technologicznego procesu sterowania jakością produkcji ISO 9002, najnowocześniejszych na świecie linii produkcyjnych "Nassetti", wyroby pod względem jakości nie ustępują wcale zachodnim, tyle że są tańsze na naszym rynku, w grę bowiem wchodzi cło, cena siły roboczej itd.

Zatem produkcja z Dworzczan ma popyt i na Zachodzie, i na Wschodzie. Nawiasem mówiąc, do krajów byłego Związku Radzieckiego eksportuje się teraz prawie 20 razy więcej produkcji niż poprzednio.

Prezydent spółki J. Raiszelis z ubolewaniem przypomina czasy, kiedy o jakości wy-

robów mówiono tylko teoretycznie. Obecnie dzięki włoskim urządzeniom produkuje się rocznie 1,3 mln metrów kwadratowych płytek ceramicznych, przeznaczonych do wykładania ścian, podłóg. Niczym nie różnią się, a często przewyższają pod względem jakości wyroby produkowane we Włoszech, Hiszpanii, Grecji, nie mówiąc już o Białorusi.

Kolekcja produkowanych wyrobów przekracza aż 70 eksponatów. Zatem każdy może sobie wybrać wyrób według gustu. A z czasem możliwości się rozszerza. Spółka bowiem prowadzi pertraktacje ze swymi włoskimi partnerami w sprawie wdrożenia nowych linii technologicznych, które trzykrotnie zwiększą moce produkcyjne przedsiębiorstwa. Będzie to kosztowało prawie 18 mln litów. Trudno, ale postęp musi być!

Co więcej? Spółka nie zamierza na tym poprzestać. W jej planach jest rozbudowa filii w Wilkomierzu. Na te cele przeznaczono prawie 100 mln litów. Co prawda, pieniądze obiecuje pożyczycy jeden z luksemburskich banków. Zygmont WIRPSZA

W kilku zdaniach

WIĘKSZYCH ZMIAN
NIE PRZEWDZIWA

Kierownicy największych przedsiębiorstw przemysłowych, na przyszły rok nie przewidują większych zmian, jeśli chodzi o zakres produkcji. 47 proc. kierowników nie spodziewa się żadnych większych zmian, 33 proc. twierdzi, że zakres produkcji zmaleje i tylko 20 proc. myśli o jej wzroście.

PRZESTĘPSTWA GOSPODARCZE

W ciągu 11 miesięcy br. na Litwie zarejestrowano prawie 5 tysięcy przestępstw gospodarczych. Jest to o 500 przypadków więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Specjaliści twierdzą, że w tym roku szczególnie popularnym przestępstwem stało się podrabianie pieniędzy i papierów wartościowych. Wzrosły one, w porównaniu z ubiegłym rokiem, prawie trzykrotnie.

Dla wszelkiego rodzaju złodziejasków i kanciarzy, prawdopodobnie, mniej atrakcyjne stały się już zwykłe kradzieże, branie łapówek itp. Zmalało nieco także prze-

mytnictwo. Widocznie tego rodzaju przestępstwa stały się bardziej ryzykowne i mniej opłatne. Tymczasem szafkowany pieniądź zawsze i bez większego ryzyka można "opchać" na byle jakim targowisku.

NOWY ROPOCIĄG

Amerykańska firma "Wiliams" planuje zbudowanie dodatkowego ropociągu od Połocka (Białoruś) do Butinge, żeby importować ropę z Kazachstanu i Rosji. Koszty inwestycji, które wyniosą 7 mld USD, pokryje strona amerykańska. Przepustowość ropociągu - ponad 50 mln ton ropy rocznie.

WKŁADY ODZYSKAJĄ WSZYSTCY

Zgodnie z dodatkowym regulaminem do uchwały o odzyskaniu wkładów, zesłańcy i więźniowie polityczni, którzy z jakiegokolwiek bądź przyczyn nie wrócili na Litwę, również będą mogli odzyskać swoje wkłady oszczędnościowe.

Aby je odzyskać, powinni oni zwrócić się z prośbą do Ministerstwa Finansów RL.

WIELE HAŁASU O NIC

Od dobrych kilku tygodni niemal na okrągło lecą reklamy w radiu, telewizji, prasie, wrzuca się je startami do skrzynek pocztowych - o świątecznych zniżkach na artykuły przemysłowe i spożywcze. Te ostatnie przed świętami interesują niemal wszystkich. Można byłoby się cieszyć, gdyby nie fakt, że niektóre zniżki były najwyższą fikcją. Ślawetne np. sklepy "Eko" reklamowały (reklama zresztą w bardzo złym wydaniu) 11-procentową zniżkę na wyroby "Vilniaus mesa". Niestety, wybór tych wyrobów już po obiedzie był tak skąpy, że prawie żaden. Gdy zapytałam sprzedawczynię, na jakie jeszcze produkty mają zniżki, powiedziała, że zniżek nie ma, bo u nich i tak są bardzo atrakcyjne ceny. Tymczasem obok w małym sklepiu na Szeszkinie niektóre artykuły są prawie o lit tańsze niż w "Eko".

Może to właśnie na tym ta atrakcja polega?

Ludzie duże nadzieje pokładali także na targi "Kaleidone muge" w Pałacu Sportu. Reklama była ogromna, wprawdzie, nie wiadomo dlaczego, tylko w jednej wybranej gazecie. Podczas konferencji prasowej mówiło się, że będą to wyjątkowe targi pod każdym względem: ilość uczestniczących firm, wachlarz wyrobów, świąteczne ceny itp. Te ostatnie jednak pozostawiały sporo do życzenia. Owszem, pierwszy dzień wszystko odbywało się zgodnie z zapowiedzią, ale już w sobotę i niedzielę właśnie tych najtańszych i najbardziej atrakcyjnych towarów wyraźnie zabrakło. Firmy zapraszały jeszcze na poniedziałek, obcywały, że dowiozą, ale kto z nas ma tyle czasu, by codziennie biegać po zakupy, nawet jeśli to są świąteczne. Poza tym nie uwzględniono jeszcze jednego "drobiazgu" - ceny biletów. Bilet wejściowy kosztował 3 lity. Na takie targi ludzie się zwykle wybierają całymi rodzinami, a więc nawet jednorazowo jest to już pewien wydatek. Zakupy w takich układach mogą się opłacić tylko wówczas, jeśli są albo bardzo niskie ceny, albo się kupuje hurtem. Normalnie nie pójdziesz tam człowiek po kilo wędlin, dwie butelki wina, czy drobny prezent pod choinkę. Dział umięją liczyć nie tylko sprzedający, ale kupujący też.

Tegoroczne targi bożonarodzeniowe, niestety, nie były udane. Organizatorzy liczyli, że ściągą klienta rozmaitością imprez, co poniekąd im się udało, jednak wiele osób wyszło z targów z uczuciem rozczarowania i niezadowolenia, zastrzegając się, że na przyszłość nie dadzą się wiedzieć reklamie.

Julitta TRYK

Stronę przygotowała Julitta TRYK

Jelcyn o reformie w siłach zbrojnych

Zdaniem prezydenta Borysa Jelcyna, reforma rosyjskich sił zbrojnych jest realizowana, "jednak wciąż powoli".

W czasie poniedziałkowego spotkania na Kremlu z ministrem obrony Igiorem Siergiejewem Jelcyn przyznał, że "problemy finansowania sił zbrojnych, niestety, nadal istnieją".

Podkreślił, że plan zredukowania do końca 1998 roku sił zbrojnych do 1,2 mln ludzi, został wykonany "i z ministrem obrony meldujemy, że liczba ta jest osiągnięta".

"Jest to niezwykle istotne wydarzenie, gdyż mimo trudnych warunków ekonomicznych znaleźliśmy w 1998 roku środki na sfinansowanie priorytetowej dla nas dziedziny" - powiedział Siergiejew.

Rząd rosyjski nie ma pieniędzy na unowocześnienie wyposażenia całego wojska, dlatego postanowił skoncentrować się na raketach balistycznych, któ-



Spotkanie przebiegało w rzeczowej atmosferze.

Fot. EPA-ELTA

re są miernikiem nuklearnej potęgi Rosji i mają największy wpływ na jej pozycję w świecie.

Stanowisko Dumy w sprawie integracji Rosji i Białorusi

Pierwszy zastępca przewodniczącego Dumy Państwowej, Władimir Ryżkow, oświadczył, że rosyjski parlament zawsze "aktywnie popierał i popiera" wszelkie działania na rzecz integracji Rosji i Białorusi.

Ryżkow zaznaczył jednak w poniedziałek, iż deputowanych nie zapoznano jak dotąd z dokumentami w tej sprawie, podpisanymi w ubiegłym tygodniu na Kremlu przez prezydentów obu państw - Borysa Jelcyna i Aleksandra Łukaszenkę.

Dołączył, że parlamentarzy-

stom są znane jedynie główne zarysy porozumienia. Wiceprzewodniczący Dumy wyraził też przekonanie, iż układ zyska poparcie wszystkich frakcji w parlamencie. Ryżkow nie wykluczył, że niektóre fragmenty porozumienia integracyjnego mogą być przedmiotem pytań czy wątpliwości deputowanych.

Odrzucił także argumenty niektórych działaczy opozycji, że bezpośrednio po wejściu w życie porozumienia rosyjsko-białoruskiego, może dojść do pogorszenia sytuacji bytowej

Rosjan - przede wszystkim ze względu na kłopoty gospodarcze Białorusi.

Prezydenci Rosji i Białorusi podpisali w piątek porozumienie, na mocy którego w przyszłym roku ma odbyć się referendum w sprawie zjednoczenia obu państw. Jeżeli większość mieszkańców obu państw opowie się za zjednoczeniem, w przyszłym roku powstanie wspólne państwo Rosjan i Białorusinów. Obie państwa przeżywają obecnie głęboki kryzys gospodarczy.

Dyplomacja rosyjska w przyszłym roku

Dalsza integracja w ramach WNP, nierozprzeźlenie broni jądrowej i aktywne działania na rzecz uregulowania konfliktu w Kosowie i Iraku - to główne zadania rosyjskiego MSZ na 1999 rok, wytyczone przez prezydenta Jelcyna.

Podczas spotkania w poniedziałek na Kremlu z ministrem

spraw zagranicznych Igiorem Iwanowem Jelcyn wysoko ocenił pracę MSZ w mijającym roku.

Do kolejnych ważnych zadań rosyjskiej polityki zagranicznej zaliczył rozszerzenie kontaktów z krajami europejskimi. Rosyjski przywódca przygotowuje się do wizyty we Francji, którą ma złożyć pod koniec stycznia 1999 roku.

Rosja straciła 18 mld rubli z powodu przestępstw gospodarczych

Przestępstwa gospodarcze - od niepłacenia podatków do defraudacji - kosztowały Rosję w tym roku 18 mld rubli (878 mln dolarów), poinformował prokurator Generalny Jurij Skuratow.

Skuratow jest zdania, że przestępstwa te są przyczyną wszystkich problemów finansowych Rosji - blokowania działalności banków, wzbogacania się rekinów szarej strefy i zwiększenia deficytu budżetowego, który w tym roku wyniósł 132,4 mld rubli (6,5 mld dolarów).

Według zastępcy prokuratora generalnego Michaiła Katszewa, przestępstwa przy pomocy skorum-

powanych urzędników kontrolują 40 procent gospodarki rosyjskiej. Jest on zdania, że umieścili oni w szwajcarskich bankach ponad 5 mld franków (3,6 mld dolarów).

Twierdzi też, że 40-50 procent produktu narodowego brutto wytwarzane jest w firmach kontrolowanych przez przestępców.

Katszew oblicza, że w Rosji działa 78 zorganizowanych grup przestępczych, podzielonych na 1.500 mniejszych grup, "zatrudniających" ponad 10 tysięcy osób.

W tym roku popełniono około 200 tysięcy przestępstw o charakterze gospodarczym, w tym sześć tysięcy dotyczących łapówek.

Wybuch w Tallinie

34-letni mężczyzna zginął, a drugi jest ciężko ranny wskutek wybuchu w poniedziałek rano bomby na rynku w Tallinie.

Wykonany domowym sposobem ładunek wybuchowy podłożono w magazynie mięsny na zapleczu głównego bazaru w sto-

licy Estonii. Policja bada okoliczności incydentu.

Jest to już druga eksplozja w Tallinie w tym miesiącu, w której zginęli ludzie. Dwie osoby poniosły śmierć 10 dni temu podczas wybuchu w jednym z domów talińskiej dzielnicy Lasnaeae.

Konflikt trwa

Władze wojskowe Iraku poinformowały w poniedziałek, że pozycje obronne na północy tego kraju zostały zaatakowane przez samoloty "wroga", które nadleciały od strony Turcji.

Tymczasem Amerykanie twierdzą, że agresywne działania przeciwko ich samolotom podjęli Iracyjczycy.

Zachodnie samoloty odpaliły na pozycje irackie rakietę, powodując śmierć czterech żołnierzy i obrażenia u siedmiu - twierdzi Bagdad.

Według irackiego komunikatu wojskowego, przekazanego dziennikarzom, kilka zachodnich samolotów dwukrotnie naruszyło iracką przestrzeń powietrzną o godz. 10.25 i 13.37 czasu miejscowego. Obrona iracka odpowiedziała na atak, zmuszając samoloty do powrotu do swych baz - głosi komunikat.

Brytyjskie ministerstwo obrony oświadczyło, że samoloty bry-

tyjskie nie brały udziału w tym ataku. Według rzecznika tegoż ministerstwa, na którego powołuje się AFP, samoloty amerykańskie odpowiadały na strzały irackiej obrony przeciwlotniczej.

Również rzecznik amerykańskiego departamentu obrony oświadczył, że samoloty amerykańskie odpowiadały na agresywne działania strony irackiej.

Według przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Turcji, siły irackie odpaliły rakietę przeciwko samolotom połączonych sił amerykańsko-brytyjskich, patrolujących tzw. strefę bezpiecznego nieba na północy Iraku.

Samoloty amerykańskie i brytyjskie regularnie patrolują północ i południe Iraku, gdzie po wojnie kuwejckiej w 1991 r. w celu ochrony ludności kurdyjskiej i szyckiej, atakowanych przez armię z Bagdadu, zostały utworzone zamknięte dla lotnictwa irackiego tzw. strefy bezpiecznego nieba.

Zrównały z ziemią

Oddział izraelskich żołnierzy w nocy z niedzieli na poniedziałek zrównał z ziemią domy we wsi Arnun w południowym Libanie - tuż za granicą okupowanej przez Izrael tzw. strefy bezpieczeństwa, oddzielającej oba kraje.

Oddział, w ślad za którym na teren Południowego Libanu wjechały buldożery, całkowicie zburzył sześć domów we wsi i zniszczył gaje oliwne.

Zdaniem miejscowych kół, operacja stanowiła odwet za działania partyzantów arabskich - głównie z Hezbollahu - Partii

Boga, atakujących izraelskie cele na terenie strefy.

Tak zwana strefa bezpieczeństwa, oddzielająca Liban od Izraela, utworzono w 1985 r., aby nie dopuścić do przedostawiania się arabskich terrorystów na teren Izraela. Obecnie w strefie stanowią 1500 izraelskich żołnierzy i 2500 żołnierzy proiraelskiej Armii Południowego Libanu. Zniszczona w nocy z niedzieli na poniedziałek wieś Arnun leży poza okupowaną strefą. W ostatnich miesiącach częstokroć była obiektem odwetowych ataków armii izraelskiej.

Kolejne ofiary

mrozu w Moskwie

Dziewięć osób zamarzło w Moskwie w ciągu ubiegłego tygodnia. Oznacza to, iż liczba śmiertelnych ofiar mrozów w rosyjskiej stolicy od początku zimy wzrosła już do 69 osób.

Jak podały w poniedziałek medyczne źródła w Moskwie, z powodu wychłodzenia - hipotermii - hospitalizowano w sumie 178 osób, a z powodu poważnych odmrożeń - co najmniej trzydzieści innych.

Większość ofiar mrozów stanowią mieszkańcy samotnie ledzące starsi lub osoby nadużywające alkoholu.

Dementi Iraku

Irak dementował w poniedziałek informację o rzekomym zawieszeniu przez władze tego kraju realizacji ONZ-owskiego programu "żywność za ropę".

Iracki minister handlu Mohammed Mehdi Saleh oświadczył, że wszelkie informacje rozpowszechniane w tej sprawie przez media "nie są prawdziwe". Wcześniej prasa iracka przekazała niedzielną wypowiedź tego samego ministra, który miał zagrozić anulowaniem ONZ-owskiego programu "żywność za ropę" oraz usunięciem z Iraku około 400 pracowników Naro-

dów Zjednoczonych, nadzorujących realizację transakcji dokonywanych przez Irak pod kontrolą ONZ.

Program "żywność za ropę" to złagodzenie sankcji nałożonych na Irak w 1990 r. po napaści tego kraju na Kuwejt i wojnie w Zatoce Perskiej. Na mocy założeń programu, Irak może eksportować co pół roku ropę naftową za sumę 5,256 mld dol. Za uzyskane w ten sposób pieniądze ma być kupowana żywność i leki dla ludności cywilnej tego kraju. Realizowana obecnie kolejna sześciomiesięczna faza programu upływa z końcem kwietnia.

Kobiety sprzedane za papierosy

Chińskie stráže graniczne zatrzymały w ostatnich dniach

dwa mężczyzn, kupujących za papierosy w Korei Północnej młode kobiety, sprzedawane następnie - już za gotówkę - chłopom na północy Chin. Handlarze zapłacili za trzy Koreanki dwa kartony (20 paczek) papierosów - następnie sprzedali kobiety mieszkańcom północ-

nych Chin po trzy tysiące juanów (362 dolary USA).

Chińska agencja nie wspomina, co stanie się ze sprzedanymi kobietami po ujęciu członków gangu handlarzy żywym towarem.

Komunistyczne rządy, a także seria klęsk żywiołowych spowodowały w Korei Północnej głód, która w tym roku dotknęła już prawie połowę ludności tego

kraju. Zdesperowani Koreańczycy prawdopodobnie decydują się na sprzedaż swych córek, by za pieniądze uzyskane ze sprzedaży papierosów na czarnym rynku kupić żywność dla reszty rodziny.

Dziewczęta - nie tylko Koreanki, lecz także Chinki z przeludnionego południa kraju - są natomiast chętnie kupowane na północy Chin, gdzie brakuje kobiet.

18 ofiar śmiertelnych w wyniku eksplozji

Co najmniej 18 osób zginęło i prawie 100 zostało rannych w wschodnich Chinach w wyniku eksplozji ciężarówki z ładunkiem zapalników, która wcześniej zderzyła się z autobusem - poinformowały w poniedziałek chińskie media.

Do eksplozji doszło w sobotę po południu, gdy próbowano wydobyć ludzi z rozbitych pojazdów - poinformowała agencja Xinhua. 17 osób zginęło na miejscu, a jedna - poważnie ranna - po odwiezieniu do szpitala. Z pozostałych prawie stu rannych

63 osoby są ciągle hospitalizowane.

Autobus wiozący dziewięć osób zderzył się z ciężarówką w prowincji Anhui, ok. 850 km na południe od Pekinu. Rannych w wypadku próbowali ratować z płonących pojazdów okoliczni mieszkańcy.

Kiedy się dowiedzieli, że w ciężarówce znajduje się niebezpieczny ładunek, rzucili się do ucieczki. Gdyby nie to, ofiar wybuchu, który wówczas nastąpił, byłoby znacznie więcej - twierdzi Xinhua.

16 zabitych w Kosowie

Trwające od czwartku starcia zbrojne na północy Kosowa między serbskimi siłami bezpieczeństwa a rebeliantami z Wyzwoleńczej Armii Kosowa kosztowały życie co najmniej 16 osób.

Były to pierwsze od ponad dwóch miesięcy tak ciężkie walki. Rozpoczęły się one w czwartek w pobliżu Podujeva, 30 km na północ od stolicy Kosowa, Prisztiny, gdy serbska policja i oddziały wojskowe podjęły zmasowaną ofensywę, poszukując zabójców serbskiego policjanta, który zginął w poniedziałek w Podujevie.

W sobotę serbskie siły bezpieczeństwa przeprowadziły atak na stanowiska WAK we wsi Obranca, położonej w pobliżu głównej drogi prowadzącej ze stolicy Kosowa-Prisztiny do Podujeva na północy okręgu. Według źródeł serbskich, we wsi tej w sobotę rano rebelianci z Wyzwoleńczej Armii Kosowa zastrzelili 62-letniego Serba, Milovana Radojevicia. Zginął on przed własnym domem, jedynym należącym do Serbów we wsi Obranca.

W niedzielę rano podczas pogrzebu zabitego Serba we wsi Obranca serbskie oddziały kontynuowały przerwane w nocy walki z członkami WAK, używając moździerzy i innego ciężkiego sprzętu. W sumie w ciągu czterech ostatnich dni zginęło 16 osób.

Podziękowanie dla dyktatora

Jan Paweł II podziękował w liście do przywódcy Kuby Fidelę Castro za zgodę na przywrócenie na tej wyspie obchodów świąt Bożego Narodzenia.

Przed 30 laty Boże Narodzenie uniesiuto tam z kalendarza dni świątecznych.

"Pragnę przekazać panu wyrazy głębokiego zadowolenia z decyzji przywrócenia dniu Bożego Narodzenia charakteru świątecznego dla wszystkich Kubań-

czyków, zgodnie z tradycją" - napisał Jan Paweł II w liście datowanym 23 grudnia, ale opublikowanym dopiero w poniedziałek, 28 grudnia.

"Mam przyjemność przekazać panu najlepsze życzenia, modląc się gorąco za ten szlachetny kraj, zawsze obecny w moim sercu, by pokonał drogę do społeczeństwa bogatszego, sprawedliwszego i bardziej braterskiego" - napisał papież do Fidela Castro.

Spotkanie młodych w Mediolanie

Ok. 100 tys. osób, głównie młodzieży, przybyło do Mediolanu na rozpoczynające się w poniedziałek spotkanie wspólnoty z Taize.

Najlicniejszą grupę narodowościową wśród przyjezdnych są Polacy, których przybyło do Mediolanu ok. 32 tysiące. Przesłania do uczestników spotkania wystosował papież Jan Paweł II, patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I, patriarcha Moskwy Aleksj II i arcybiskup Canterbury George Carey.

XXI spotkanie młodych Europy organizowane przez wspólnotę z Taize potrwa do 1 stycznia. Jego tematami będą m.in. rozważania na temat odpowiedzialności w życiu i refleksja nad zadaniami chrześcijan u progu trzeciego tysiąclecia.

Do Mediolanu przybyło kilka tysięcy prawosławnych z Bułgarii, Rumunii, Ukrainy, Serbii i Rosji. Przyjechało również

6.600 młodych chrześcijan z Łotwy, Estonii i Litwy.

Taize to niewielka wspólnota ekumeniczna (obecnie ok. 80 członków) przedstawiciele różnych chrześcijańskich. Założył jej w roku 1940 brat Roger. Jest członkiem składają dożywnie śluby zakonne i poświęcając się budowaniu pokoju, zgody wśród chrześcijan i jedności Kościoła.

Są wśród nich zarówno katolicy, jak i wyznawcy religii protestanckich. Co kilka lat wspólnota, której siedziba znajduje się w Taize w departamencie Saone-et-Loire we Francji, organizuje spotkania młodzieży.

Do Mediolanu przybył 83-letni założyciel wspólnoty, brat Roger, który poprowadzi każdego dnia wspólną wieczorną modlitwę. Brat Roger jest także autorem specjalnego listu do uczestników, przetłumaczonego na 58 języków.

Egipt wyklucza zwolanie nadzwyczajnego szczytu

Egipt wykluczył w poniedziałek możliwość zwołania nadzwyczajnego spotkania przywódców państw arabskich, czego domagał się Irak i kilka innych państw regionu.

Jak oświadczył rzecznik i doradca polityczny prezydenta Hosniego Mubaraka, Usama al-Baz, rząd Egiptu nie popiera obecnych władz w Bagdadzie, ponoszących faktyczną odpowiedzialność za cierpienia narodu irackiego.

Stanowisko Kairu podziela także część państw arabskich, przeciwnych zwołaniu regionalnego szczytu. Egipski dziennik "Al-Gumhurija" zamieścił w poniedziałek obszerną wypowiedź prezydenta Mubaraka w tej samej kwestii. Prezydent zatakował gwałtownie iracki reżim Saddama Husajna, czyniąc go odpowiedzialnym za "wszystkie problemy" Iraku.

Obradujący w niedzielę w stolicy Jordani parlamentarzyści arabscy zaapelowali natomiast do swych rządów, by działały na rzecz zniesienia embarga, nałożonego na Irak w 1990 r. Nie wezwali jednak jednoznacznie do zerwania międzynarodowych sankcji, czego domaga się Bagdad.

Zgromadzeni w Ammanie członkowie Arabskiej Unii Parlamentarnej "stanowczo potępiłi niesprawiedliwą agresję amerykańsko-brytyjską przeciwko Irakowi i zażądałi od Rady Bezpieczeństwa ONZ zapewnienia, że tego rodzaju ataki się nie powtórzą".

Parlamentarzyści poparli także stanowisko Bagdadu w kwestii zlikwidowania utworzonych po wojnie kuwejckiej na północy i południu Iraku tzw. stref bezpieczeństwa nieba, zamkniętych dla irackiego lotnictwa.

Misje katolickie kategorycznie odrzucają oskarżenia hinduistów w sprawie nawracania mieszkańców Indii. Działalność misji ma na celu wyłącznie udzielanie pomocy najbardziej potrzebującym - argumentują misjonarze.

Od stycznia tego roku w Indiach notowano co najmniej 60 poważniejszych przypadków atakowania misji chrześcijańskich, działających w tym kraju. Większość incydentów miała miejsce w stanie Gudżarat, gdzie dochodziło m.in. do rabowania misji, palenia Biblii czy gwałcenia zakonnic.

Areszt i grzywna za protest

Ośmiu przedstawicieli opozycji stanęło w poniedziałek przed sądem w Mińsku za udział w proteście przeciwko podpisanym w Moskwie przez prezydentów Rosji i Białorusi porozumieniom o dalszym jednoczeniu obu krajów.

Uczestnicy akcji zostali ukarani za przeprowadzenie demonstracji bez zezwolenia - poinformował PAP Barys Hiunter z zarządu Białoruskiego Frontu Narodowego.

Trzech członków Białoruskiego Frontu Narodowego oraz przedstawiciel prodemokratycznej organizacji Karta-97 otrzymało po 5 dni aresztu, trzy oso-

by ukarano grzywnami. 52 mln białoruskich rubli (około 9 średnich pensji) na zapłaciu Ludmili Hriaznowa, deputowana odsuniętej od władzy Rady Najwyższej - parlamentu XIII kadencji. Jedna osoba otrzymała ostrzeżenie.

Waleryj Szczukin, aresztowany deputowany Rady Najwyższej nie został osadzony, ponieważ znajduje się w szpitalu, gdzie trafił w związku z pogorszeniem stanu zdrowia.

Innemu zatrzymanemu, operatorowi rosyjskiej telewizji ORT Dźmistrzowi Zawadzkiemu odebrano jedynie kasetę z nagraniem przebiegu demonstracji.

Huraganowe wiatry nad Wielką Brytanią



Dwie osoby zginęły na skutek huraganowych wiatrów, które w nocy z soboty na niedzielę szalały nad wyspami Brytyjskimi. Prędkość wiatru w Szkocji i Irlandii dochodziła do 160 km na godzinę. W wyniku huraganu zerwane są setki kilometrów linii zasilających. Kilkadziesiąt tysięcy osób jest pozbawionych prądu i ogrzewania. Uszkodzone zostały również nadajniki radiowe i telewizyjne. W zachodniej części Anglii występuje zagrożenie powodziami spowodowane znacznymi opadami deszczu i mokrego śniegu. Z brzegów wystąpiło tam wiele rzek. Na północy Szkocji z powodu obfitych opadów śniegu została sparaliżowana komunikacja.

Fot. EPA-ELTA

Podpalono dom modlitwy chrześcijan

Koło miejscowości Ahwa w zachodnioindyjskim stanie Gudżarat tłum podpalił chrześcijański dom modlitwy - podała w poniedziałek tamtejsza policja.

Do incydentu doszło w niedzielę wieczorem. Policja nie była w stanie znaleźć winnych. W czasie pożaru nikt nie ucierpiał. Natomiast dom modlitwy został poważnie zniszczony.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia w tym samym mie-

ście grupa 35 młodych ludzi zaatakowała dwa kościoły katolickie i misyjną szkołę, wybijając okna w trzech budynkach i częściowo demolując wnętrza szkoły. Wokół kościołów i miejsc kultu chrześcijan w całym stanie wprowadzono dodatkową ochronę policyjną.

Miejscowy koordynator Chrześcijańskiego Forum Obrony Praw Człowieka Cedric Prakash powiedział w poniedziałek agencji Reuters, że mimo obecności dodat-

kowych patroli policji, w okresie Świąt notowano dalsze ataki na obiekty chrześcijańskie w Gudżaracie i innych stanach Indii. "Sytuacja jest bardzo poważna" - podkreślił Prakash, zarzucając hinduistom, że to oni inspirowali napady.

Odpowiadając na ten zarzut Forum, sekretarz generalny Świątowej Rady Hinduizmu Jaideep Patel oświadczył, że hindusi nie ponoszą odpowiedzialności za ataki na indyjskich chrześcijan. Do-

dał jednak, że obecna fala gwałtu jest bezpośrednio związana z prowadzoną przez misje chrześcijańskie "akcją przymusowego nawracania".

"Ataki stanowią odpowiedź na przymusowe konwersje religijne" - oświadczył Patel. Zapowiedział zorganizowanie przez Radę Hinduizmu ogólnoindyjskich wystąpień przeciwko próbom nawracania wyznawców tej religii na inną wiarę.

ŻEGLARSTWO

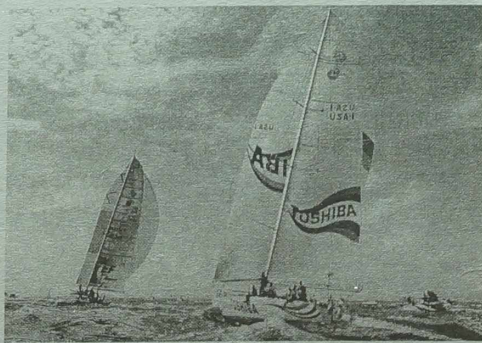
Trzy ofiary regat zwanych
„piekłem na wysokiej wodzie”

Phil Skeeks i Bruce Guy to dwa żeglarze 12-metrowego jachtu australijskiego „Business Post Noriad”, którzy zginęli podczas 54 regat Sydney - Hobart. Za zmarłego uznany został także Brytyjczyk Glyn Charles.

Charles wpadł do morza ze swojego jachtu „Sword Of Orion” w niedzielę ok. godziny 5.00 GMT. Australijskie Służby Ratownictwa Morskiego (AMSA) mimo natychmiastowej akcji ratowniczej dotychczas go nie odnalazły, w związku z czym uznany został za zmarłego (zbyt długie przebywanie w wodzie).

Sztabem Ratownictwa udało się zaś odnaleźć drugą łódź ratunkową dziewięcioposobowej załogi jachtu „Winston Churchill”, chociaż poszukiwania miano przerwać z powodu zapadających ciemności. W ostatniej chwili rozbitków zauważono z jednego z helikopterów 65 mil morskich na wschód od wyspy Gabo. Na pokładzie łodzi były jednak tylko dwie osoby, pozostałe trzy wpadły wcześniej do morza. „Dwójka” wycieczonych żeglarzy została przewieziona do Merimbula. Od pozostałych trzech nie mamy żadnego sygnału” - poinformowali organizatorzy regat Sydney - Hobart nazwanych nie bez przyczyny „piekłem na wysokiej wodzie”.

Pozostałe cztery osoby załogi „Winston Churchill” weterana tej imprezy (jacht ten, zdobywany 1942 roku, uczestniczył w inauguracyjnych regatach) zostały wcześniej odnalezione i przetransporto-



wane helikopterem na ląd. „Byli przemoczeni i wycieńczeni, ale na szczęście żyli” - powiedział Brian Hil, rzecznik prasowy AMSA.

Rzecznik regat - Peter Campbell dodał, że inny z żeglarzy - członek załogi australijskiego jachtu „Kinggura” także znalazł się za burzą. Żeglarz ten, obywatel USA został wyłowiony z wody po 40 minutach w niej przebywania.

Od pierwszych regat, które odbyły się w 1945 roku, dotychczas zmarł tylko jeden żeglarz. Obecnie tragiczny bilans wzrósł do 4 osób.

Z powodu wiatru wiejącego z szybkością ponad 75 węzłów (fale sięgają sześciometrowej wysokości), 53 jachty ze 115, które w sobotę wystartowały z Sydney, zostały zmuszonych do przerwania regat. Huragan dokonał spustoszeń łamiąc maszty i niszcząc żagle w



Jeden z uratowanych żeglarzy regat Sydney - Hobart. Fot. EPA-ELTA

NAJWIĘKSZE TRAGEDIE ŻEGLARSKIE:

- 1973: Dominique Guillet (Francja), Paul Waterhouse (W.Brytania) oraz dwóch innych żeglarzy - Francuz i Włoch wypadli do morza i zginęli podczas rejsu dookoła świata;
- 1976: Mike McMullen (W.Brytania) i Mike Flanagan (Kanada) zginęli podczas regat samotnych żeglarzy „Transat”;
- 1977: Siedmiu zaginionych po rozbiciu się jachtu „Airel” podczas regat „Tadzień Marsylii”; Patrick Van God (Francja) zginął w czasie „Mini-Transat”;
- 1978: Alain Colas (Francja) zginął podczas regat „Szlakiem Rumowym”. Jego jacht „Manureva” nigdy nie został odnaleziony;
- 1979: 19 ofiar regat „Fastnet Race”. Największa żeglarska tragedia w historii;
- 1984: Zginął architekt z Nowej Zelandii Paul Whiting i siedmiu jej przyjaciół podczas rejsu na południowych wodach ich kraju;
- 1985: Jean Castenet (Francja), członek załogi katamaranu „Jet Services IV” zginął podczas próby bicia rekordu w szybkości przepłynięcia Atlantyku;
- 1986: Bepe Panada (Włochy) i jego towarzysze Roberto Kramer zginęli podczas regat „Twostar”;
- 1987: Jacques de Roux (Francja) zginął w pobliżu Sydney podczas regat dookoła świata samotnych żeglarzy „BOC Challenge”; Daniel Gilard (Francja), skiper jachtu „Jet Services V”, wpadł do morza podczas „La Baule-Dakar”. Jego towarzysze Halvard Mabire nie zdołał go uratować;
- 1988: Olivier Mousney (Francja) zginął podczas transatlantyckich regat „Quebec-Saint-Malo”;
- 1989: Anthony Phillips (W.Brytania) zginął między Nową Zelandią a Australią podczas regat „Whitbread”;
- 1991: Marie-Agnes Peron (Francja) i Philippe Graber (Francja) zginęli podczas „Mini-Transat”;
- 1992: Mike Plant (USA) i Nigell Burgess (W.Brytania) zginęli podczas regat „Vendee Globe”;
- 1995: Harry Mitchell (W.Brytania) zginął w pobliżu Przylądka Horn podczas „BOC Challenge”; Olivier Vatinet (Francja) zginął niedaleko Madery podczas „Mini-Transat”;
- 1997: Gerry Roufs (Kanada) zginął między Nową Zelandią i Chile podczas „Vendee Globe”;
- 1998: Andrea Romanelli (Włochy) zginął podczas próby bicia rekordu w szybkości przepłynięcia Atlantyku; Eric Tabarly (Francja) wypadł do morza ze swojego jachtu „Pen Duick” i zginął w czasie rejsu w wybrzeży południowej Walii.

kilkudziesięciu jachtach, a z niektórymi jednostkami na dodatek nie ma żadnej łączności. Do akcji ratowniczej włączyły się helikoptery australijskiej marynarki wojennej.

„To są najgorsze warunki, jakie widziałem w ciągu 35 lat. W pewnym momencie pomyślałem: do diabła, nie chcę robić czegoś takiego drugi raz w życiu” - powiedział Geoff Boettcher, skiper jachtu „Secret Men's Business”, który do portu Eden zawinął wczoraj.

W poszukiwaniach bierze udział 30 jednostek ratowniczych. W ciągu dotychczasowych dwóch dni regat uratowano już 50 osób. Ten bilans obrazuje, że tegoroczne zawody są najtrudniejsze od 1993 roku, gdy wycofało się 66 jachtów spośród 104 startujących. Jednak najbardziej tragiczny wyścig na morzu miał miejsce w 1979 roku podczas Fastnet - w nocy z 13 na 14 sierpnia zginęło 19 osób.

Organizatorzy regat Sydney-Hobart nie chcą komentować decyzji o kontynuowaniu zawodów.

x x x

W regatach prowadzi amerykański jacht maxi „Sayonara”, który wyprzedza australijskiego zwycięzcę sprzed roku - „Bridabelle” o cztery mile morskie.

Jeśli warunki pogodowe nie ulegną zmianie, szansę „Sayonary” - zwycięzcę sprzed trzech lat, na poprawienie rekordu trasy z 1996 r. należącego do niemieckiego maxi „Morning Glory” - 2 dni, 14 godzin, siedem minut i 10 sekund są znikome.

PIŁKA REZCZNA

„Egle” - zwycięstwo na początek

Wileński zespół mistrzyni Litwy w piłce ręcznej „Egle - Szwieša” występujący w tegorocznej edycji europejskiej pokonał 30:23 reprezentację LOZPR w pierwszym dniu międzynarodowego turnieju o Puchar Lublina.

Najwięcej bramek dla „Egle” w tym meczu zdobyła Lina Spalviene - 7, Larisa Pavoliene i Reda Urbonaviciene bramkarke LOZPR pokonały po cztery razy.

Reprezentacja okręgu lubelskiego zastąpiła w turnieju zgłoszoną wcześniej „Piotrowie” z Piotrkowa Trybunalskiego, a jej zespół jest oparty na drugoligowym KMKK Krasnik, który został zmocniony trzema byłymi zawodniczkami „Montexu”. M. in. jedna z nich, Edyta Dobrzyńska (obecnie występująca w „Piotrowiu”) w spotkaniu z „Egle” strzeliła aż 13 bramek.

W pierwszym dniu turnieju zwycięstwo odniosły też mistrzynie Polski z „Montexu” Lublin. Pokonały one 35:21 ekipę „EB Start” z Elbląga.

Najwięcej bramek dla „Montexu” zdobyła Wioletta Lubrecka - 7 oraz Sabina Soja - Włodek - 6.

KOSZYKÓWKA

„Alita” pokonała szwedzki „Dragons”

Olicka „Alita” wygrała wysoko 92:64 z ekipą „Dragons” z Sundsvall w swoim pierwszym meczu grupy B 40. Międzynarodowego Turnieju Koszykarzy o Puchar Wojewody Warszawskiego.

W olickim zespole najsukceszniejszym zawodnikiem był Rytis Vaiszvilas, zdobywca 30 punktów oraz Erikas Kuczinaskas zdobywca 18 punktów. Wśród Szwedów najwiękzym, piętnastopunktowym dorobkiem wykazał się Wayne Marris oraz czternastopunktowym Goran Smarkic.

W inauguracyjnym meczu turnieju, pruszkowski PEKAES pokonał w grupie B we własnej hali warszawską „Polonię Warbud” 70:44.

Najwięcej punktów: dla PEKAES-u: Dominik Czubek 16, dla „Polonii” - Krzysztof Pacocha 8.

W meczach grupy A, w niedzielę tarnowska ekipa „Azoty-Unia” uległa 58:76 odeskiej drużynie „Bipa-Moda”, natomiast warszawska „Legia” pokonała 68:66 reprezentację Białorusi, która zastąpiła w turnieju zdobywcę Pucharu Wojewody Warszawskiego z ubiegłorocznej edycji imprezy jugosłowiański Jugo Petrol Radnicki Belgrad.

Władze jugosłowiańskiego klubu przysłały fax do Warszawy z informacją, że zespół Radnickiego Belgrad nie zjawi się na turnieju ze względu na chorobę koszykarzy.

PLEBISCYT

Dejan Bodiroga najlepszym sportowcem roku w Jugosławii

Koszykarz Dejan Bodiroga, członek zespołu mistrzów świata - Jugosłowian, a na co dzień Panathinaikosu Ateny, został wybrany w dziennikarskiej ankiecie najlepszym sportowcem swego kraju w mijającym roku.

25-letni, mierzący 205 cm Bodiroga został wybrany podczas ubiegłorocznych mistrzostw świata w Hiszpanii najlepszym zawodnikiem imprezy.

Bodiroga wyprzedził w ankiecie wicemistrza świata, siatkarza Vladimira Grbica oraz lekkoatletkę Olivere Jevticovą, czwartą zawodniczkę mistrzostw Europy w biegach na 5 000 i 10 000 metrów, a także w MŚ w półmaratonie.

Władimir Samsonow najlepszym sportowcem Białorusi

Władimir Samsonow, mistrz Europy w tenisie stołowym w singlu i w deblu i aktualny lider listy rankingowej ITTF, został wybrany sportowcem 1998 roku na Białorusi. Plebiscyt zorganizował Białoruski Komitet Olimpijski.

Samsonow wyprzedził gimnastyka Iwana Iwanowa i biathlonistę Aleksieja Ajarowa.

Iwailo Jordanow -

- piłkarzem roku w Bułgarii

Iwailo Jordanow został wybrany piłkarzem roku w Bułgarii. Jordanow na co dzień występuje w Sportingu Lizbona.

30-letni Jordanow 42 razy grał w reprezentacji swego kraju, strzelił trzy bramki. Uczestniczył m.in. w tegorocznych mistrzostwach świata we Francji.

W ubiegłym roku lekarze oświadczyli, że Jordanow cierpi na chorobę zwaną SM (stwardnienie rozsiane). Dolegliwość ta jednak nie uniemożliwiła mu gry w piłkę.

Inf. wł., PAP, ELTA

Przygotował Andrzej RATKIEWICZ

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA



KURIER WILEŃSKI TRWA PRENUMERATA NA 1999 ROK

Wydanie codzienne - indeks 0044

I mies. II mies. V mies.

z dostarczeniem przez pocztę 19 Lt 38 Lt 95 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,
emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

I mies. II mies. V mies.

z dostarczeniem przez pocztę 16 Lt 32 Lt 80 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

I mies. II mies. V mies.

z dostarczeniem przez pocztę 3,90 Lt 7,80 Lt 19,50 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym.

Wydanie codzienne

w szkołach	16 Lt	48 Lt	96 Lt
w księgarniach: S.K.	I mies.	III mies.	VI mies.
ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	45 Lt	90 Lt
i „Elephas”, ul. Olandu 3	15 Lt	45 Lt	90 Lt
w redakcji	14 Lt	42 Lt	84 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na I miesiąc -	16 USD
na III miesiące -	48 USD
na VI miesięcy -	96 USD
na rok -	192 USD

Podajemy konto bankowe, na które
można wpłacić pieniądze z podaniem
dokładnego adresu prenumeratora:

Lietuvos taupomasis bankas,
Sostinės skyrius
Pašilaučių klientų aptarnavimo poskyris,
Banko kodas 60111, valiutinė sąskaityta
Nr 1871006099

Gazety wysyłamy bezpośrednio z redakcji
- 5 numerów raz tygodniowo.

Administracja
klubu-kawiarni
„Alina”
serdecznie dziękuję
wszystkim,
kto pomógł
w organizacji
Wigilii
dla osób samotnych.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ ZAWITA
DO DOMU, DO FIRMY.
Radosne chwile utrwaliśmy
na zdjęciach.
Tel. 47-52-26, 8-286 08802.
(Zam. 710)

Gabinet stomatologiczny
„BEATA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu. Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.

Wilno, ul. Pylimo 63
(naprzeciw rynku „Hale”)
Tel. 79-12-35.
(Zam. 564)

Gabinet stomatologiczny
„SIMENA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.

Vilnius, Olandu 54a,
tel. 25-48-39.
Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Polocko”. (Zam. 301)

ZSA „STIMEKSA”

Kuzbaski węgiel
najwyższej jakości
295 Lt/t.

Możemy zapewnić
dostawę.

ul. Titnago 78, Vilnius.
Tel. 64-20-60, 64-25-01
(Zam. 555)

Pogoda

Śnieg, zamieć...

Dziś na Litwie zachmurzenie, opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy i w dzień 1-6 stopni ciepła.

W Wilnie niewielki deszcz. Temperatura w nocy i w dzień od 2 do 4 stopni ciepła.

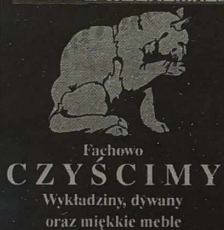
W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, mgła, gololedź, temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, lokalnie do -10, w dzień od -3 do +2 stopni.

Biuro przewozowo-turystyczne
„TVERESTA”



Wynajem luksusowych autokarów
Przewozy komercyjne do Warszawy, Łodzi
Przewóz towarów TIR-em
Tel. (22) 313777; tel./faks 8 (22) 695155

VILNIUS - PROCHEMAS



Fachowo
CZYŚCIMY
Wykładziny, dywany
oraz miękkie meble

Wilno (22) 67 64 19
Kłajpeda (26) 219 219

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

JAMIOLOTEM:

TURCJA
BULGARIA



1. Podróże poznawcze po Europie: Czechy, Węgry, Francja, Włochy, Holandia, Austria, Niemcy itd.

2. Wypoczynek nad jeziorami w Litwie.

3. Załatwiamy dokumenty na otrzymanie wizy.

Naugarduko 36, Vilnius,
tel. 26-08-36, 23-94-34

„Kibirszitis” naprawia łodówki w Wilnie i w okolicach.
Tel. 72-15-40. (Zam. 601)

Sprzedajemy drwa jodłowe i świerkowe (12-18 Lt za m³).
Możemy dostarczyć.
Tel. 51-42-98, 47-36-61.
(Zam. 640)

Wyrazy szczerzego współczucia
Józefowi KWIATKOWSKIEMU
z powodu zgonu
ukochanego Ojca



składają
Antoni Jankowski
i Zenon Żolnieruk

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność, zdrowie - Irena Litwin (tel. 42-79-64), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-72-78), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), reklama - Irena Lipska (tel./fax 42-69-63), korespondent rejonu sołecznickiego - Teresa Ratkiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264), korespondent rejonu święciańskiego - Zenon Samulewicz (tel. (8-217-54843).

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników
zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Irena
LITWIN